



Szopka Krakowska wykonana przez Gabrysię i Małgorzatę Kaczyńską
Fot. Gabrysia Kaczyńska

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana

SPIS TREŚCI

O dobrych zmianach i obawach – J. Sobieszczański

Działania Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”:

- Stanowisko KSN z dnia 23.11.2019 r.
- Komunikat z posiedzenia Prezydium KSN
- Odznaczenie GIP dla Kolegi Zbigniewa Zawitowskiego
- Regionalna Sekcja Nauki a wybory do Parlamentu RP Wojciech Pillich
- Cd I Forum Uczelni Polskich

Ze strony MNiSW:

- Rok akademicki 2019/20 – kluczowe zmiany wynikające z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Ze strony Komisji Krajowej:

- Europejska płaca minimalna
- Piotr Duda do EKZZ: Potrzebna unijna dyrektywa ...

Wspomnienia o Józefie Bancewiczu ...

O tym, jak związkowcy powinni wychodzić do młodych.

Rafał Szubert

Obraz demograficzny stuletniej Niepodległej Polski – Janusz

Czyż

Władze Państwa w nowej kadencji

Wybrane wydarzenia

O dobrych zmianach i obawach

Niedługo skończy się trzeci miesiąc funkcjonowania uczelni polskich wg nowego porządku wyznaczonego nową ustawą o nauce i szkolnictwie wyższym. Chyba nikt, choć może bezpieczniej powiedzieć, mało kto przewiduje jak się będzie żyło w nowym porządku. Mogą się trafić natchnieni wizjonerzy. Mogą być osobowości, które wpasują swój porządek w nowe ramy prawne. Nawet jeżeli takie przypadki się zdarzą, to dla większości będzie to poznanie nowego bytu, dzień po dniu.

Według założeń przyświecających nowej ustawie będzie wspaniale. Inaczej być nie może, bo nie ma na kogo zgonić. Minister zaczął, ale nic nie wymuszał. Jak wszyscy wiedzą, etap po etapie, w długich konsultacjach, wypracowywano kształt nowej ustawy. To dzieło ministra i wspólnej zbiorowej mądrości środowiska akademickiego. Przykład szerokiego dialogu ze społeczeństwem, chwalony w Unii Europejskiej.

Trzeba tu koniecznie zaznaczyć, że te nowe doświadczenia pracowników akademickich i nie tylko akademickich mogą się różnić, bo każda uczelnia trochę na swój sposób ustala priorytety i reguły funkcjonowania szkoły. Może się nawet tak zdarzyć, że pan Minister zada sobie pytanie – to ja tak uczyniłem? Jako wytrawny polityk, da sobie radę z tym zaskoczeniem, a mogą to być różne zaskoczenia, pozytywne lub negatywne.

Obecnie obowiązującą ustawę 2.0 można nazwać rewolucyjną, bo rzeczywiście wiele zmieniono, choć zdarza się słyszeć pogląd, że wiele zmieniono by nic nie zmienić.

Wprowadzanie ustawy 2.0 w życie będzie niewątpliwie ważną okolicznością skłaniającą do przemyślenia na nowo jak jest i jak powinno być z nauką i szkolnictwem wyższym. Będzie kolejną okazją do przemyślenia całości i poszczególnych składników tej całości określonej w słowach nauka i szkolnictwo wyższe.

To może na przykład poruszmy temat habilitacji. Akurat ta kwestia w środowisku „Solidarności” nauki i szkolnictwa wyższego była wielokrotnie podejmowana i to od lat. Habilitacja, a właściwie cały system awansu naukowego to nie jedyny czynnik decydujący o rozwoju i jakości polskiej nauki. Odgrywa jednak bardzo istotną rolę.

Zwolennicy habilitacji uważają, że jest to gwarant rozwoju i poziomu nauki w Polsce. Sceptycy wskazują, że przybywa doktorów habilitowanych, a polskie uczelnie notowane są w ogonie rankingów uczelni naszego globu. Według zwolenników habilitacja służy do odsiania ziarna od plew. Sceptycy uważają, że do odsiania „naszych” od „nie naszych”.

Jeszcze nie tak dawno, jeżeli pracownik akademicki nie osiągnął w określonym terminie tego stopnia naukowego, musiał się liczyć z utratą zatrudnienia. Tę sytuację zmienia obecnie obowiązująca ustawa. Habilitacja nie jest obowiązkowa. To milowy krok.

Przypomnijmy jak to było z kontestacją habilitacji w okresie późnego PRL-u. Habilitacja była progiem. Bez jego przekroczenia nie był możliwy dalszy awans akademicki. Pomijam trochę boczną drogę awansu i rzadko stosowaną - docenturę, występującą w różnych odsłonach (stanowisko, tytuł). Czynnik polityczny nie był już tak nachalny jak dawniej, ale pewną rolę odgrywał. Wiedza w tej kwestii nie jest szerzej opracowana, ale sądzę, że każdy ze starszych pracowników może przytoczyć przykład utrudniania realizacji postępowania habilitacyjnego spowodowany względami politycznymi. Na dodatek to się często przeplatało z miejscowymi układami. Niezależnie od tych okoliczności starania o habilitację zawsze oznaczały straty czasu na ambaras formalny. Nie chodzi tu tylko o czas niezbędny do wywiązania się z wymogów formalnych, ale o zrozumiałe silne zaangażowanie psychiczne osób przebywających tę drogę. Wreszcie także o czas poświęcony przez wielu pracowników naukowych, zaangażowanych w procedurę postępowania habilitacyjnego.

Podczas jednej z rozmów, w latach osiemdziesiątych, na ten temat, mój rozmówca, profesor tytularny, dzieląc szereg zastrzeżeń do instytucji habilitacji, kontynuował: „Jednak, gdyby nie było habilitacji, droga awansu byłaby otwarta dla osób bardzo miernych intelektualnie, ale mocno forsowanych ze względów politycznych. To jest próg ratujący środowisko naukowe przed takimi przypadkami”. Trochę racji w tym było, lecz nie było to pocieszające.

W tamtych latach najważniejszą barierą mającą gwarantować właściwy skład elity naukowej, w tym akademickiej, był tytuł profesora. Sprawiedliwie trzeba jednak przyznać, że było wielu profesorów, którzy ten tytuł otrzymali za osiągnięcia naukowe, a nie za zasługi polityczne.

Przeźren między doktorem, a profesorem tytularnym była zbyt duża. Układ składający się z dużej liczby doktorów i stosunkowo nielicznej grupy profesorów tytularnych mógł grozić fermentami. Wprowadzenie i utrzymywanie progu pośredniego pozwalało na lepsze panowanie nad zbiorem pracowników akademickich. Te trzy progi można postrzegać jako rozwiązanie korzystne dla administrowania zbiorem pracowników. Pod tym względem urzęda to każdą władzę państwa i jest szczególnie wygodne dla akademickiej elity w uczelni.

Osiągnięcie tytułu profesora można porównać z wyłynięciem z głębi na powierzchnie. Dopiero teraz można swobodnie oddychać i swobodnie pływać lub nawet dać się unosić falom. Niepewność bytu uczelnianego przed osiągnięciem tytułu profesora jest dokuczliwa. Toteż nie można się dziwić, że nieraz pokonanie tej drogi może stać się podstawowym celem działalności naukowej.

W latach dziewięćdziesiątych Krajowa Sekcja Nauki zdecydowała się na formalne zgłoszenie swej propozycji w sprawie systemu awansu akademickiego. To był efekt wieloletnich doświadczeń i toczących się dyskusji. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia z okresu PRL były szczególnie istotne. Ale aktualne zdarzenia też nastrajały krytycznie do stosowanej drogi awansu. Nie podam obecnie dokładniejszych namarów tego zdarzenia. Potraktujmy więc, że jest to legenda z lat dziewięćdziesiątych. „Naukowiec nieco wcześniej uzyskał doktorat za rozprawę wykazującą wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. Teraz uzyskał habilitację za wykazanie wyższości kapitalizmu nad socjalizmem. Ma otwartą drogę do tytułu profesora.”

Krajowa Sekcja Nauki zaproponowała zasadniczą zmianę ścieżki kariery akademickiej. Rezygnację z habilitacji i z tytułu profesora. Oczywiście w uczelni byłoby stanowisko profesora, ale obsadzone wolą środowiska akademickiego. Tu dodam, nazwę „tytuł profesora” proponowaliśmy zachować, ale byłby to tytuł honorowy, przyznawany wybitnym naukowcom w momencie przechodzenia na emeryturę. Wiązałby się z określoną gratyfikacją pieniężną.

Tych zmian nie udało się wprowadzić do ustawodawstwa, ale był to czas gdy wielu wybitnych i wpływowych przedstawicieli środowiska naukowego zapewniało, że do tych propozycji trzeba powrócić i podjąć starania nad wypracowaniem nowego modelu awansu naukowego.

Jeszcze raz powtórzę. Zniesienie obowiązku habilitacji, dodam i rotacji, to milowy krok, ale istnieje obawa, że w praktyce uczelnianej wspartej uprawnieniami do samodzielnego stanowienia ładu uczelnianego zostanie to zrekomensowane innymi ułatwieniami do zwalniania z pracy pracowników akademickich.

Może jednak potrafimy rozwijać naukę i dobrze kształcić zachowując dobrą atmosferę w środowisku akademickim, a tego życzę na gwiazdkę.

Janusz Sobieszczański



DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 Warszawa
tel. kom. 603 123 438
e-mail: ksn@solidarnosc.org.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

STANOWISKO Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, dnia 23 listopada 2019 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” oraz przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” uczelni wyższych, instytutów badawczych i PAN zebrani na wspólnym posiedzeniu w dniu 23.11.2019 r. wyrażają zdecydowany protest wobec braku w projekcie budżetu państwa na rok 2020 środków na zapowiadany przez Jarosława Gowina, Wicepremiera, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wzrost wynagrodzeń pracowników nauki i szkolnictwa wyższego w roku 2020.

Krajowa Sekcja Nauki oczekuje, że działania Rządu zapewnią zadeklarowany 10% wzrost wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w 2020 roku.

Ponadto oceniamy krytycznie dotychczasowe skutki obowiązującej od roku ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. Obserwujemy narastający chaos organizacyjny, poczucie niepewności pracowników uczelni, instytutów badawczych i PAN oraz sprzeczności we wprowadzonej w uczelniach Ustawie. Czynniki te wpływają na pogarszanie relacji między pracownikami oraz wspólnotą akademicką a pracodawcą, a także przyczyniają się do braku ciągłości badań naukowych.

Sekretarz Rady Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Marek Sawicki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Dominik Szczukocki

Komunikat z posiedzenia Rady KSN w dniu 23 listopada zostanie w następnym numerze „Wiadomości KSN”

Komunikat z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 22.11.2019 r.

W posiedzeniu Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” wzięło udział 10 członków Prezydium, Komisja Rewizyjna w składzie: kol. Ewa Żurawska, Tadeusz Kolenda, Jacek Duda, Wojciech Grodzki i zaproszeni goście: kol. Aniela Białowolska-Tejchman, Michał Urbański, a także, po raz pierwszy, pracownik biura KSN – p. Katarzyna Skowronek.

Przed rozpoczęciem obrad Przewodniczący KSN poprosił o uczczenie minutą ciszy zmarłego 13 października br. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej KSN kol. Józefa Bancewicza.

Tematy podejmowane podczas obrad Prezydium to:

1. Sprawy finansowe – Skarbnik KSN przedstawiła zaktualizowaną propozycję korekty preliminarza wpływów i wydatków budżetu KSN na rok 2019, w stosunku do wersji z września br. Prezydium jednomyślnie podjęło uchwałę o zarekomendowaniu Radzie KSN korekty preliminarza na rok 2019.
2. Rozstrzygnięcie konkursu na logotyp KSN – wpłynęło 8 prac konkursowych. Prezydium, które wg Regulaminu konkursu stanowiło komisję konkursową nie rozstrzygnęło konkursu z powodu niezadowalającego poziomu artystycznego nadesłanych prac. Biuro KSN przygotowuje listy z podziękowaniem za udział i z informacją o braku rozstrzygnięcia konkursu (w oparciu o Regulamin) do uczestników konkursu. Prezydium podjęło decyzję o ogłoszeniu kolejnego konkursu. Podniesiono wysokość nagrody do 2500 zł. Kol. K. Pszczółka został upoważniony przez Przewodniczącego do utworzenia 3-osobowej komisji konkursowej i przygotowania regulaminu konkursu.
3. Sprawy organizacyjne KSN – Przewodniczący KSN przedstawił stan posiadania lokali przez Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty w nowej siedzibie Komisji Krajowej w Warszawie na ul. Prostej 30. W dyskusji głos zabrali: M. Kisilowski, B. Dołęga, M. Sapor, Z. Zawitowski. Rozważano pozytywne i negatywne strony dotyczące możliwości posiadania samodzielnego biura na ul. Prostej, a także partycypowania w korzystaniu z pomieszczeń wspólnie z Sekretariatem. Wskazano na konieczność utrzymania biura na ul. Waryńskiego. Przewodniczący przekazał też informację, że budynek KK na ul. Prostej jest czynny tylko od poniedziałku do piątku, natomiast spotkania Prezydium i Rady KSN odbywają się w soboty. Jeśli budynek będzie czynny również w soboty, to wtedy KSN chętnie skorzysta z pomieszczeń Sekretariatu na posiedzenia Prezydium oraz Rady.
4. Sprawa obsługi biura KSN – dyskutowano o organizacji pracy biura KSN, tak, aby pracownik biura pracował w biurze w Warszawie, częściej niż raz w tygodniu. Zatrudniona od 1 lipca br. p. Katarzyna Skowronek wykonuje swoją pracę głównie na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie pracuje kol. Przewodniczący. Kol. M. Sapor przedstawiła dwie kandydatury do pracy w biurze w Warszawie i zaproponowała, aby etat podzielić na dwie części – ½ etatu w Warszawie i ½ etatu w Łodzi, miejscu pracy Przewodniczącego KSN. Przewodniczący KSN wyraził wątpliwość, co do możliwości sprawowania kontroli nad pracownikiem w Warszawie oraz do podziału zakresu obowiązków pomiędzy te dwie części etatu. Zwrócił również uwagę, że mimo pracy sekretarki w Łodzi, komunikacja biura KSN z komisjami zakładowymi i innymi interesariuszami jest bardzo dobra. Odpowiedź telefoniczna jest natychmiastowa, drogą mailową średnio w ciągu godziny. W dyskusji głos zabrali: K. Andrzejewska, I. Jędrychowska, B. Dołęga, M. Kisilowski, Z. Zawitowski, K. Pszczółka. Zaproponowano, że pracownik w Łodzi będzie mógł pełnić funkcję asystenta Przewodniczącego, a pracownik w Warszawie będzie pracował na rzecz całej Sekcji. Część dyskutantów było zdania, że za pracę biura powinna odpowiadać jedna osoba. Wiceprzewodniczący K. Pszczółka zauważył, że w związku z wdrażaniem ustawy przydałaby się w biurze pomoc prawnika. Prezydium zaakceptowało propozycję Przewodniczącego powołania komisji do przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych z potencjalnymi kandydatami do pracy w biurze KSN w Warszawie w składzie: skarbnik, sekretarz, przewodniczący. Kol. M. Sapor zaproponowała, aby termin rozmowy kwalifikacyjnej wyznaczyć na pierwszą połowę grudnia. W związku z licznymi obowiązkami Przewodniczącego w grudniu i zaplanowanym wyjazdem urlopowym Sekretarza, Przewodniczący poinformo-

wał, że ostateczny termin rozmowy wyznaczony zostanie po uzgodnieniu wspólnego terminu ze wszystkimi członkami komisji rekrutacyjnej.

5. Informacja z działalności komisji międzynarodowej - Kol. A. Białowolska-Tejchman przedstawiła informację o konferencjach i wystąpieniach zagranicznych, na których była w ciągu ostatnich miesięcy. Obszerne sprawozdania znajdują się na stronie internetowej KSN. Przewodniczący podziękował Kol. A. Białowolskiej-Tejchman za przedstawione sprawozdania i poinformował, że Krajowa Komisja Rewizyjna wysoko oceniła te sprawozdania.

6. Udział przedstawicieli KSN w posiedzeniach różnych gremiów – kol. B. Dołęga brał udział w plenarnym posiedzeniu Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego – szczegóły będą podane w oddzielnym sprawozdaniu, które zostanie rozesłane do komisji zakładowych. W dniach 5-6 grudnia odbędzie się plenarne posiedzenie KRASP, w którym udział wezmą kol. T. Kulig, kol. B. Dołęga oraz kol. Przewodniczący. Jest to bardzo ważne spotkanie z punktu widzenia przygotowań do zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym (Ustawa 2.0).

7. Organizacja spotkania z Ministrem Nauki i Szkolnictwa wyższego – Przewodniczący KSN kolejny raz wystąpi do Ministra z prośbą o spotkanie z Prezydium KSN w najbliższym czasie.

8. Komunikaty i sprawy różne:

- Przewodniczący poinformował, że Ministerstwo przesało do uczelni uwagi do uchwalonych nowych statutów uczelni.
- Komisja Rewizyjna KSN - w związku ze śmiercią Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej KSN kol. J. Bancewicza, Komisja Rewizyjna wybrała na funkcję przewodniczącego kol. Tadeusza Kolendę. • Kol. B. Dołęga został wybrany członkiem prezydium RGNiSW
- Kol. Z. Zawitowski został odznaczony przez Państwową Inspekcję Pracy Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Pracy.
- Kol. M. Kisilowski przedstawił konieczność zorganizowania spotkań mających na celu przedyskutowanie i ustalenie najistotniejszych rozwiązań które KSN chce wprowadzić w ustawie.
- Kol. M. Sapor wystąpiła z prośbą o ustalenie terminów posiedzeń Prezydium i Rady na np. najbliższe 6 miesięcy.
- Kol. Iwona Jędrychowska poruszyła problem dodatkowych środków finansowych dla pracowników uczelni, koniecznych do zapewnienia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego, podniesionych od 1 stycznia 2019r.

Sporządzili: M. Sapor, M. Sawicki, D. Szczukocki



Odnaczenie GIP dla Kolegi Zbigniewa Zawitowskiego



Na zdjęciu: od lewej : Z-ca Głównego Inspektora Pracy-Dariusz Mińkowski, Zbigniew Zawitowski, Okręgowy Inspektor Pracy w Poznaniu-Stanisława Ziółkowska. Fot. OIP w Poznaniu

Uroczyste wręczenie Honorowych Odznak „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”, wręczenie nagród i wyróżnień pracodawcom uczestniczącym w XXVI edycji ogólnopolskiego konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” oraz nagród i wyróżnień w konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy”, były głównymi wydarzeniami podczas uroczystego podsumowania działalności prewencyjnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu w 2019 r. W uroczystej gali zorganizowanej 22.11.2019 r. w Kolegium Rungego w Poznaniu uczestniżył Dariusz Mińkowski, Zastępca Głównego Inspektora Pracy, który odczytał list skierowany do uczestników uroczystości przez Wiesława Łyszczka, Głównego Inspektora Pracy oraz wręczył przyznane przez Głównego Inspektora Pracy Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”.

Miło nam poinformować, że wśród osób uhonorowanych tym odznaczeniem jest nasz Kolega, członek Rady i Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność, Zbigniew Zawitowski, na co dzień pełniący funkcję Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy na Politechnice Poznańskiej.

Kolega Zbigniew Zawitowski zajął również trzecie miejsce w konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy”.

Zbigniew Zawitowski jest Przewodniczącym Komisji Rady KSN ds. Warunków Pracy.

Serdecznie gratulujemy!
Życzymy dalszych sukcesów w pracy społecznej i zawodowej!

Więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć na stronie Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność oraz Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu.

Regionalna Sekcja Nauki a wybory do Parlamentu RP

Wojciech Pillich

Październikowe wybory do Sejmu i Senatu RP, Regionalna Sekcja Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” postanowiła spożytkować do poinformowania kandydatów na parlamentarzystów – w aspekcie możliwości ich wyboru - o problemach szkolnictwa wyższego i nauki, w szczególności kandydujących na terenie objętym działalnością Regionu. Spośród kandydatów na posłów i senatorów – z 8 okręgów w wyborach do Sejmu i 9 okręgów w wyborach do Senatu - wytypowano tych mających największe możliwości wybrania. Za takich uznano kandydatów znajdujących się na listach Komitetów Wyborczych Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej. Listy wysłano do kandydatów na senatorów oraz do pięciu pierwszych na listach kandydatów na posłów. W listach poproszono o odpowiedzi na postawione pytania oraz zaproponowano spotkanie z Regionalną Sekcją Nauki. Oddźwięku na akcję nie było. Spotkanie odbyło się, lecz z jedną kandydatką na posła. Podjęte działania miały więc wartość informacyjną dla posłów, sygnalizowały potrzebę nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, natomiast mogą mieć kontynuację, stanowić podstawę do nawiązania rozmów z parlamentarzystami. Także z Premierem Rządu, który na Śląsku został wybrany do Sejmu RP.

Problemy, na temat których proszono kandydatów do parlamentu o opinię dotyczyły takich spraw jak:

- zapewnienie rozwoju województwa śląskiego, realizacja jego programów rozwojowych, jak na przykład „Programu dla Śląska”, które w dużym stopniu, zależą od liczebności oraz jakości absolwentów uczelni działających na jego terenie. Ich realizacja jest zagrożona w sytuacji, gdy na uczelniach śląskich w stosunku do liczby ludności województwa, kształci się nawet mniej studentów niż wynosi średnia krajowa. Ponadto największym śląskim uczelniom trudno znaleźć się w grupie krajowych uczelni badawczych;
- wdrażana od 2018 roku reforma systemu szkolnictwa wyższego, zmieniła wielowiekowy model szkolnictwa wyższego, wprowadzając model biznesowy, dający nadmierną władzę rektorom uczelni, czego skutki już się pojawiają. Potrzebne jest większe upodmiotowienie i partycypacja pracowników uczelni w jej działalności i zmiana zadań rady uczelni;
- przywrócenie rzeczywistego przedstawicielstwa społeczności akademickiej w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przez wybierane kolegia elektorskie. W części składu reprezentującej uczelnie obecnie mogą być „delegowanymi funkcjonariuszami” konferencji rektorów, będących pracodawcami, mającymi już swoje przedstawicielstwo w postaci Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich;
- zapewnienie godności pracownikom szkolnictwa wyższego i nauki poprzez wprowadzenie ładu płacowego, w którym wynagrodzenia będą odniesione do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Tak, aby w uczelniach publicznych poziom średnich płac w grupach profesorów, adiunktów i starszych wykładowców, asystentów wraz z lektorami i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi był co najmniej w relacji odpowiednio 3:2:1,25:1,25 do średniej krajowej wynagrodzeń w gospodarce narodowej;
- wzrost nakładów na badania i rozwój do poziomu 3% PKB, tj. w wysokości i terminie deklarowanym w Strategii Europa 2020, gdyż osiągnięć w nauce i jej wpływu na życie społeczne i gospodarcze kraju, nie gwarantują same reformy organizacyjne;
- ustawowe zagwarantowanie dobrowolności pracy w niedzielę dla pracowników uczelni;
- zakres inicjatyw i poparcia inicjatyw ustawodawczych, jednoznacznie zabezpieczających konstytucyjne gwarancje: rodzicom prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny oraz zapewnienia przez państwo ochrony dziecka przed przemocą i demoralizacją;
- niezbędnego uzupełnienia ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, o zapis, że „Podstawą systemu szkolnictwa wyższego i nauki jest **dążenie do poznania prawdy**, wolność nauczania, twórczości artystycznej, badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz autonomia uczelni” (w art. 3.1 ustawy). Zawarty w preambule obowiązującej ustawy zapis, że „dążenie do poznania prawdy i przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie jest szczególnie szlachetną działalnością człowieka”, jest niewiele zobowiązujący.

Listy do kandydatów na parlamentarzystów uzupełniono o następujące dokumenty przyjęte przez NSZZ „Solidarność”:

- List otwarty Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, Warszawa-Falenty, 18 maja 2018 r. w sprawie projektów ustaw reformujących naukę i szkolnictwo wyższe,
- Stanowisko nr 2 Kongresu Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” z dnia 9 czerwca 2018 r. w sprawie poparcia listu otwartego WZD KSN z dnia 18 maja 2018 r. dotyczącego projektów ustaw reformujących naukę i szkolnictwo wyższe,
- Stanowisko nr 1 Kongresu Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” z dnia 9 czerwca 2018 r. w sprawie podjęcia działań przeciw zmuszaniu pracowników uczelni do pracy w niedziele,
- Stanowisko Regionalnej Sekcji Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 12 czerwca 2019 r. w sprawie potrzeby kontynuowania rewolucyjnych przemian „Solidarności”.

Mamy rozdygotany system szkolnictwa wyższego i nauki, ... Przed nami jeszcze jedne wybory.

*** * ***

Komisja ds. Komunikacji i Rozwoju Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" opracowała obszerne sprawozdanie z I Forum Uczelni Polskich. W tym numerze „Wiadomości KSN” zamieszczamy część II sprawozdania. Red.

c.d. I FORUM UCZELNI POLSKICH KRAKÓW, 19-22 WRZEŚNIA 2019

Opracowanie: Komisja Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" ds. Komunikacji i Rozwoju Związku

Podczas obrad I Forum Uczelni Polskich przyjęto następujące dwa stanowiska:

Stanowisko nr 1 w sprawie zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Uczestnicy I Forum Uczelni Polskich popierają wniosek Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” skierowany do Pana Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Gowina w liście z dnia 16 września 2019 r. w sprawie zmiany obowiązujących przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w Dziale VII Rozdziale 1.

Domagamy się wprowadzenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności przy podejmowaniu rozstrzygnięć przez organ jednoosobowy w postępowaniach wyjaśniających i dyscyplinarnych. W szczególności, wnioskujemy o wprowadzenie możliwości odwołania się do Komisji dyscyplinarnej od decyzji Rektora o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego i od udzielenia kary upomnienia.

Wnioskujemy również o zachowanie uprawnień tylko dla rektora w zakresie postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego, bez możliwości ich cedowania na osoby niższej rangi pełniące funkcje kierownicze w uczelni.

Stanowisko nr 2 w sprawie wzrostu środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę

Uczestnicy I Forum Uczelni Polskich oczekują od Pana Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Gowina oraz Pana Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego podjęcia skutecznych działań w celu zapewnienia w budżecie RP na 2020 rok odpowiednich środków finansowych wraz ze skutkami przechodzącymi na zadeklarowane Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przez Pana Ministra 10% podwyżki płac dla pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w 2020 roku. Brak wzrostu środków w budżecie RP na 2020 r. na naukę i szkolnictwo wyższe powoduje rosnące niepokoje w naszym środowisku.

Ciąg dalszy opisu obrad

„**Solidarność dzisiaj – aktualność myśli Jana Pawła II i Józefa Tischnera**” to temat wystąpienia **ks. prof. dr hab. Władysława Zuziaka** – teologa i filozofa, w latach 2010 – 2014 Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, byłego Prorektora ds. nauki, rozwoju i współpracy międzynarodowej oraz Dziekana Wydziału Filozoficznego tej Uczelni, aktywnego na arenie międzynarodowej, kierownika wielu projektów, które dotyczą kryzysu wartości i moralności, Dyrektora powołanego w 2018 roku Międzynarodowego Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności.

Mówiąc o szacunku dla godności człowieka i jego pracy, a także roli solidarności w kształtowaniu ludzkich postaw i sumień, Ksiądz Profesor Władysław Zuziak wielokrotnie odwoływał się do słów Jana Pawła II i księdza Józefa Tischnera, którzy przyczynili się do powstania i ukształtowania ruchu „Solidarność”. Opisując istotę koncepcji człowieka nierozzerwalnie związanej z godnością, wolnością i braterstwem, Prelegent zwrócił szczególną uwagę na relację przyjaźni – niezwykle znaczącą w każdym wymiarze życia społecznego. W tym kontekście głębokie przesłanie niesie nauczanie Jana Pawła II, który od pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku wzywał do „powstania z kolan” i przebudzenia ducha wolności i godności człowieka. Papież za świętym Pawłem nauczał nas: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2), a ideę solidarności określał jako przyjaźń, synonim braterstwa, przeciwieństwo egoizmu i współodpowiedzialności za słabszych.

Ks. Profesor Zuziak przytoczył znamienne słowa ks. Józefa Tischnera, który cel Solidarności utożsamiał z przebudzeniem sumień: „Cóż znaczy być solidarnym? Znaczy nieść ciężar drugiego człowieka. Nikt nie jest samotną wyspą. Jesteśmy zespoleni nawet wtedy, gdy tego nie wiemy. Łączy nas krajobraz, łączy ciało i krew – łączy praca i mowa. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tych powiązań. Gdy rodzi się solidarność, budzi się świadomość, a wtedy pojawia się mowa i słowo – wtedy też to, co było ukryte, wychodzi na jaw.”

Podsumowując pierwszą część wystąpienia, ks. Prof. Władysław Zuziak podkreślił, że solidarność to nie tylko materialny wymiar odpowiedzialności za drugiego człowieka, ale również sfera duchowa takiej relacji, w której ważne jest tworzenie wspólnych więzi ponad podziałami.

W drugiej części wykładu ks. Prof. Władysław Zuziak przedstawił **cele i zadania Zarządu Międzynarodowego Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności**, które powstało 19 czerwca 2018 roku z inicjatywy NSZZ „Solidarność” na mocy umowy pomiędzy Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, a Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”.

„**Społeczne powiązania środowiska akademickiego w nowych warunkach ustawowych**” to temat, który omówił **prof. dr hab. Andrzej Bryk**, prawnik, historyk prawa, profesor nauk prawnych w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Profesor Andrzej Bryk przedstawił obserwowane obecnie zjawisko wymuszania konformizmu wobec liberalnej ortodoksji, dotyczące zarówno kadry naukowej, jak i studentów, które szczególnie wyraźnie zaznacza się w zachodnich środowiskach uniwersyteckich.

„Proces zaczyna się od redefinicji języka i odwracania znaczeń, przechodząc w instytucjonalne, strukturalne zabezpieczenie hegemonii kulturowej. Nawet racjonalna argumentacja narażona jest na potencjalne represje zrujnowania karier, zdrowia czy finansów w przypadku pozwów sądowych, a nawet przymusowego skierowania na warsztaty „wrażliwości” jako warunku kontynuowania studiowania lub zatrudnienia.”

Prelegent zauważył, że dzisiejsza edukacja uniwersytecka wyklucza wszelką formę konfrontacji z treściami uznawanymi za nieakceptowalne.

„Misją zachodnich liberalnych szkół i uniwersytetów stała się dzisiaj socjalizacja unicestwiająca spór o prawdę i zakaz ocen moralnych, jako postawy etycznej. Nie istnieją jedynie właściwe i niewłaściwe odpowiedzi moralne,

poza społecznymi „dobrymi sprawami” danego momentu. To proces negacji powagi i trywializowania rzeczywistych sporów, w którym nie ma obiektywnie dobrych i złych odpowiedzi.”

Prowadzenie dyskusji na uczelniach wyższych jest w dzisiejszych czasach bardzo utrudnione, mamy bowiem do czynienia z występującą w środowiskach akademickich autocenzurą, gdzie przez dbałość o zachowanie poprawności politycznej obowiązuje zakaz krytyki kogokolwiek i czegokolwiek, przy jednoczesnym zdefiniowaniu „wroga danego dnia”. Tego typu praktyka staje się w ocenie profesora Andrzeja Bryka nieprzekraczalnym uniwersyteckim *savoir –vivre*.

Refleksje związane z tematyką zagadnień poruszanych podczas Forum Uczelni Polskich, profesor Andrzej Bryk zawarł również w tekstach opublikowanych na łamach Rzeczpospolitej, gdzie ukazały się one jako dwie serie artykułów.

Dzięki uprzejmości Pana Profesora i Redakcji Rzeczpospolitej udostępniamy Państwu te materiały:

„**Reforma i my – spojrzenie racjonalnie pozytywne**” to temat, który podjął **prof. dr hab. Jerzy Jedliński** z Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Prof. J. Jedliński jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, w Katedrze Fizykochemii i Modelowania Procesów. Jest także członkiem NSZZ „Solidarność”, bacznie obserwującym zmiany jakie zachodzą na uczelniach w związku z wprowadzeniem nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zwanej Konstytucją dla nauki. Jest autorem lub współautorem ponad 130 publikacji naukowych, a także prowadzi bardzo aktywną współpracę naukową z wieloma ośrodkami akademickimi na świecie.

Profesor Jedliński podkreślił, że znajdujemy się w bardzo szczególnym okresie, który będzie miał kluczowy wpływ na tempo dalszego rozwoju polskiej nauki oraz na jej pozycję w świecie. Prelegent wyraził przekonanie, iż bogactwo środowiska akademickiego w Polsce stanowi jakościowy potencjał kadry naukowej i dydaktycznej. W ocenie Profesora Jedlińskiego wykorzystanie szansy na znaczne przyspieszenie naszego rozwoju warunkowane jest odważnym, choć - równocześnie - racjonalnym przełożeniem możliwości stwarzanych przez nowe rozwiązania prawne na funkcjonowanie sfery nauki oraz szkolnictwa wyższego.

„Naszym zadaniem, tak społeczności akademickiej, jak i Naszego Związku, jest aktywne uczestniczenie w procesie zmian, ich monitorowanie, dbanie o to, by odbywały się one mądrze i prowadziły do wskazanych celów, nie powodując negatywnych skutków społecznych oraz stymulowanie partycypacji jak największej części naszych społeczności. To ostatnie także poprzez przekonywanie, że działania *pro publico* bono są w tej materii równoznaczne z działaniami *pro domo sua*.”

Temat dotyczący relacji między nauką i nauczaniem oraz związanymi z nią dylematami, przed którymi stoją obecnie uczelnie w Polsce podjął **prof. dr. hab. inż. Michał Urbański** - fizyk, Zakład Badań Strukturalnych, Wydział Fizyki na Politechnice Warszawskiej, w wykładzie zatytułowanym: „**Kształcenie od przedszkolaka do studenta w świetle nowej ustawy MNiSW**”. Profesor Urbański jest Przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Politechniki Warszawskiej, delegatem na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki oraz członkiem Rady KSN.

Aniela Białowolska – Tejchman, pełniąca funkcję Zastępcy Przewodniczącego w Komisji Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność ds. Współpracy Międzynarodowej, przedstawiła aktualne informacje dotyczące „**Międzynarodowej działalności związkowej**”.

Aniela Białowolska – Tejchman zrelacjonowała zebranych bieżącą działalność HERSC, Komitetu Stałego ETUCE ds. Szkolnictwa Wyższego i Nauki, który aktualnie zajmuje się tematyką taką jak: Wolność Akademicka, Program ERASMUS, Europejskie Sieci Uniwersytetów, Proces Boloński i jego przyszłość, a także stara się przeciwdziałać pogarszającym się warunkom pracy i zatrudnienia w krajach europejskich. Aniela Białowolska – Tejchman przedstawiła również informacje ze Światowego Kongresu EI - Education International, który odbył się w Bangkoku, gdzie re-

prezentowała Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność". Więcej informacji w materiale udostępnionym przez Prelegentkę:

Obrady I Forum Uczelni Polskich zakończył **Dominik Szczukocki**, Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność, który przedstawił temat: **"Wdrażanie Konstytucji dla Nauki 2.0, a aktywność środowiska akademickiego"** oraz **"Praca w Zespole ds. monitorowania wdrażania reformy nauki i szkolnictwa wyższego"**. Uczestnicy Forum podjęli ożywioną dyskusję nad poruszonymi problemami.

W drugim dniu Forum Uczelni Polskich, Uczestnicy udali się do położonego niedaleko od Krakowa - Ojcowa, gdzie poznali niezwykle cenne walory przyrodnicze i krajobrazowe Ojcowskiego Parku Narodowego, a także historię i architekturę regionu.

Z opinii Uczestników I Forum Uczelni Polskich:

Temat pierwszego Forum Uczelni Polskich - By dorastać do pełni człowieczeństwa, nawiązuje do nauki Jana Pawła II, który niezwykle wytrwale podkreślał wartość życia człowieka, miłosierdzia, wolności, prawdy, rozwoju indywidualnego i społecznego, w końcu jedności chrześcijan. W jednej ze swych wypowiedzi odniósł się do wartości dziedzictwa narodowego, mówiąc: Dziedzictwo stanowi wezwanie w znaczeniu etycznym. Otrzymując wiarę i dziedzicząc wartości i treści, jakie składają się na całość kultury własnego społeczeństwa, dziejów własnego narodu, każdy z Was zostaje duchowo obdarowany w samym swoim indywidualnym człowieczeństwie.

Wiedzę o tym dziedzictwie zdobywamy od najmłodszych lat w domu, otrzymujemy ją podczas edukacji szkolnej, w trakcie studiów, ale też nabywamy ją w kontaktach z różnymi grupami społecznymi, obserwując osoby w swoim najbliższym otoczeniu.

Jednak ostatnimi czasy daje się zaobserwować trend zmierzający do zacierania granic tożsamości w imię ideologii poprawności politycznej, odwołującej się do neutralności światopoglądowej. Młody człowiek może więc odczuwać pewną dezorientację, a relatywizacja wartości nie sprzyja kształtowaniu prawidłowych postaw społecznych.

W trakcie Forum mieliśmy okazję wysłuchać niezwykle ważnych wypowiedzi, nacechowanych głęboką refleksją nad szybkością i powszechnością zmian społeczeństwa, w którym najważniejsza staje się jednostka i jej hedonistyczne postawy. Wybitni prelegenci przedstawili analizę zachowań etyczno-moralnych oraz kulturowych współczesnego społeczeństwa. Drastyczne odniesienia historyczne ukazywały, jak nikczemnym może być człowiek zniewolony, pozbawiony elementarnych wartości moralnych. Obserwacja socjologiczno-prawnych zmian stosunków nauczyciel-uczeń/student, kierunek tych zmian napawają niepokojem, zwłaszcza w czasie kiedy informacja przynosi się błyskawicznie, a ponownie używając określenia - poprawność ideologiczna, nakazuje je rozpowszechnić i najlepiej bezkrytycznie implementować w nowym środowisku społecznym.

Nie zabrakło też refleksji nad kierunkiem i jakością zmian, wprowadzonych nową ustawą Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce.

Było to Forum inne od poprzednich, może za mało było czasu na dyskusję nad naprawdę ważnymi problemami i wyzwaniem, jakie stoją przed nauczycielem akademickim, który nie tylko kształci, ale też wychowuje. Nie mniej jednak każdy uczestnik tego spotkania miał okazję zapoznać się z krytycznym spojrzeniem na przemiany zachodzące we współczesnym świecie z niedopowiedzianym pytaniem: Dokąd zmierzasz człowiecze?

Dziękujemy Prelegentom, Komisjom Zakładowym i Szanownym Uczestnikom za udział w tegorocznym Forum i już teraz serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie w ramach Forum Uczelni Polskich.

Materiały udostępnione przez prelegentów (W „Wiadomościach KSN” w wersji elektronicznej, wskazanie kursorem wybranej pozycji pokazuje drogę do jej otwarcia.)

- [„Solidarność dzisiaj – aktualność myśli Jana Pawła II i Józefa Tischnera” - ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak](#)
- [„Cele i zadania Zarządu Międzynarodowego Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności” - ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak](#)
- [„Polityczna poprawność, wolność słowa a bitwa o uniwersytety” - prof. dr hab. A. Bryk](#)
- [„Nowa bitwa w imię religii ludzkości” - prof. dr hab. A. Bryk](#)
- [„Reforma i my – spojrzenie racjonalnie pozytywne” - prof. dr hab. Jerzy Jedliński](#)
- [„Kształcenie od przedszkolaka do studenta w świetle nowej ustawy MNiSW” - prof. dr. hab. inż. Michał Urbański](#)
- [Stanowisko nr 1 I Forum Uczelni Polskich w sprawie zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Kraków, 20 września 2019](#)
- [Stanowisko nr 2 I Forum Uczelni Polskich w sprawie wzrostu środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę. Kraków, 20 września 2019](#)



18 listopada br. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego odniosło się do stanowisk podjętych przez I Forum Uczelni Polskich. Poniżej załączamy treść pisma MNiSW sygnowane przez wiceministra dr hab. Sebastiana Skużę.

**I Forum Uczelni Polskich
Pod Patronatem Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
ul. Waryńskiego 12 p .A 221
00-631 Warszawa**

Szanowni Państwo

w odpowiedzi na dwa stanowiska I Forum Uczelni Polskich z dnia 20 września 2019 r. w sprawie:

1. zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce,
2. wzrostu środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę,

przekazanych przy piśmie znak BPRM.220.5.19.2019.(1,2)JP z dnia 15 października br. Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uprzejmie informuję, jak poniżej.

Ad. 1

Kwestie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich zostały uregulowane w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668, z późn. zm.). Orzekanie w postępowaniu dyscyplinarnym nauczycieli akademickich jest dwuinstancyjne. W pierwszej instancji orzekają: uczelniane komisje dyscyplinarne i komisja dyscyplinarna przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a w drugiej – komisja dyscyplinarna przy ministrze.

W przypadku wymierzenia przez rektora kary upomnienia, jak i wydania decyzji o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków nauczycielowi akademickiemu - także w tych przypadkach przysługuje odwołanie. W tych przypadkach odwołania wnosi się do sądu pracy właściwego dla siedziby uczelni.

Biorąc powyższe pod uwagę, w omawianym zakresie nie można zarzucić ustawodawcy braku zapewnienia zasady dwuinstancyjności wyrażonej w art. 176 ust 1 Konstytucji RP.

Ponadto, należy również wskazać, że nowe regulacje prawne reformujące szkolnictwo wyższe i naukę, w ramach ścieżki legislacyjnej, przed skierowaniem projektów obu ustaw do Sejmu RP, zostały poddane szerokim konsultacjom społecznym i uzgodnieniom międzyresortowym, a także na etapie prac parlamentarnych poddane debatom komisji sejmowych, zatem wydaje się, że wszystkie zainteresowane problematyką osoby, instytucje i organizacje, mogły zapoznać się z ustawami na poziomie projektu oraz uzyskać niezbędne wyjaśnienia w tym zakresie bądź zgłosić uwagi.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję, że w omawianym zakresie nie przewiduje się w najbliższym czasie wprowadzenia zmian.

Ad. 2

W przedłożonym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020, w ramach części budżetowej 28 – Szkolnictwo wyższe i nauka zapewniono środki finansowe w wysokości 25 159 742 tys. zł, uwzględniając przy tym m.in. regułę waloryzacyjną wynikającą z art. 383 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 z późn zm.).

W projekcie budżetu państwa na rok 2020, w zakresie części 28 – Szkolnictwo wyższe i nauka, zaplanowano łącznie ponad 1,9 mld zł więcej niż w roku bieżącym, co stanowi wzrost o 8,3%. Wzrost nastąpił zarówno w zakresie budżetu środków krajowych, jak budżetu środków europejskich.

Prace nad ustawą budżetową na rok 2020 jeszcze się nie zakończyły, a Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie podejmował stosowne działania zmierzające do ujęcia w ostatecznej wersji ustawy budżetowej również niezbędnych na podwyżki środków.

Z wyrazami szacunku

(-) Podsekretarz Stanu dr hab. Sebastian Skuza

ZE STRONY MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Rok akademicki 2019/20 – kluczowe zmiany

wynikające z ustawy **Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**

<https://konstytucjadlanauki.gov.pl/rok-akademicki-2019-20-kluczowe-zmiany-wynikajace-z-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce>

Uczelnie przyjęły już nowe statuty, a więc najważniejsze dokumenty stanowiące podstawę ich funkcjonowania; w większości rektorzy nadali także regulaminy organizacyjne. Nowe regulaminy studiów, szkół doktorskich, świadczeń dla studentów i regulaminy pracy to kolejne kluczowe dla sprawnego działania uczelni dokumenty wewnętrzne, które obowiązują od 1 października 2019 r.

W rozpoczynającym się roku akademickim najważniejszym wyzwaniem będzie sprawne **przeprowadzenie procedur wyborczych** do organów uczelni. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce konieczne będzie przeprowadzenie procedur wyborczych do organów wieloosobowych uczelni – Kolegiów elektorów oraz Senatów, a także dokonanie wyboru Rektora. W tym kontekście przypomnienia wymaga wprowadzona ustawą zasada, że w organach uczelni nie mogą zasiadać osoby, które od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. pracowały w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 2186, z późn. zm.), pełniły w nich służbę lub współpracowały z tymi orga-

nami. Proszę również o zwrócenie uwagi na **ograniczenia wiekowe** wprowadzone przez ustawę PSWN: w przypadku kandydatów na rektora i do kolegium elektorów uczelni publicznej, a także kandydatów do senatu wszystkich uczelni, nie mogą oni ukończyć 67. roku życia w dniu rozpoczęcia kadencji.

Kolejnym bardzo ważnym, bezpośrednio dotyczącym osoby zatrudnionej w uczelni, zadaniem będzie zaktualizowanie lub ustalenie (jeśli dotychczas ich nie było) do końca marca 2020 r. **regulaminów wynagradzania** lub zakładowych układów zbiorowych pracy i dostosowanie, w terminie do 30 września 2020 r., **stosunków pracy nauczycieli akademickich** do nowych regulacji prawnych.

Należy także przypomnieć o **obowiązках informacyjnych**, które obligują uczelnie do udostępnienia w BIP na ich stronie podmiotowej statutu, strategii uczelni, informacji o wysokości opłat pobieranych od studentów, regulaminu studiów, regulaminu świadczeń dla studentów, zasad i trybu przyjmowania na studia, programów studiów, a także regulaminu zarządzania prawami autorskimi, prawami pokrewnymi i prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji, regulaminu korzystania z infrastruktury badawczej. Od 1 października 2018 r. wszystkie uczelnie są zobowiązane do stosowania przepisów ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. W praktyce oznacza to konieczność posiadania elektronicznej skrzynki podawczej i konta ePUAP oraz umożliwienia kierowania do uczelni korespondencji za pośrednictwem tego konta.

Wraz z początkiem 2020 r. uczelnie publiczne będą zobowiązane do prowadzenia obsługi bankowej **funduszu stypendialnego** oraz **funduszu wsparcia osób niepełnosprawnych** za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Przed tą datą uczelnie zobowiązane są otworzyć w BGK rachunki ww. funduszy, na które Ministerstwo będzie przekazywało dotacje. Na nich realizowane będą również transakcje finansowe. Zarazem pragniemy przypomnieć, że uczelnie publiczne są zobligowane do przekazania do 15 stycznia 2020 r. niewykorzystanych w 2019 r. środków finansowych zgromadzonych na rachunkach funduszy stypendialnych oraz funduszy wsparcia osób niepełnosprawnych na rachunki bankowe prowadzone w BGK.

Od 1 stycznia 2020 r. uczelnia publiczna musi także gromadzić środki finansowe z **subwencji** na wyodrębnionym rachunku bankowym, którego obsługę prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego. Koszty obsługi bankowej w zakresie bieżącego utrzymania tych rachunków oraz dokonywanych płatności będą pokrywane ze środków będących w dyspozycji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trzeba także pamiętać, że 2019 jest ostatnim rokiem przekazywania środków finansowych w ramach dotacji na dofinansowanie zadań projakościowych, przeznaczonej na dofinansowanie jednostek organizacyjnych mających status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (KNOW).

W ramach środków finansowych przeznaczonych na **utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego oraz badawczego dla publicznych uczelni akademickich** od 2020 r. nastąpi podział grupy publicznych uczelni akademickich na dwa tzw. koszyki, tj. uczelnie będące laureatami konkursu Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza oraz pozostałe uczelnie akademickie. Istotą tego rozwiązania jest, że podział ww. środków finansowych będzie odbywał się na podstawie oddzielnych algorytmów, w skład których wchodzi składniki i parametry istotne z punktu widzenia specyfiki poszczególnych grup podmiotów. Dzięki takiemu rozwiązaniu uczelnie o innej misji w systemie nie będą konkurowały ze sobą. Od 2020 r. w algorytmach podziału środków finansowych dla publicznych uczelni akademickich oraz zawodowych **maksymalny spadek i wzrost subwencji** rok do roku będzie wynosił odpowiednio -2% i +6%. W porównaniu do rozwiązań zastosowanych w 2019 r. jest to rozwiązanie projakościowe, ponieważ premiuje te uczelnie, które przeszły pomyślnie procesy dostosowawcze wynikające z przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Jedną z największych zmian, jakie przyniosła reforma, jest całkowita **przebudowa modelu kształcenia doktorantów** w Polsce. 1 października 2019 r. weszły w życie przepisy regulujące nowy model kształcenia doktorantów, oparty na interdyscyplinarnych szkołach doktorskich. W okresie przejściowym, czyli do 30 września 2022 r., szkoła doktorska może być prowadzona, poza wyjątkami określonymi w ustawie, dla co najmniej dwóch dyscyplin, w których uczelnia akademicka, federacja podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, instytut naukowy PAN, instytut badawczy albo międzynarodowy instytut naukowy posiadają uprawnienia do nadawania stopnia

doktora. Sytuacja w tym zakresie ulegnie zmianie dopiero po zaplanowanej na 2021 r. ewaluacji jakości działalności naukowej.

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego 2019/2020 weszły w życie pierwsze regulaminy szkół doktorskich. W związku ze zdecydowanym poszerzeniem autonomii uczelni w zakresie kształcenia doktorantów, wynikającym m.in. z radykalnego ograniczenia przepisów wykonawczych dotyczących tego obszaru, regulaminy szkół doktorskich są, obok ustawy, kluczowymi dokumentami regulującymi kształcenie doktorantów. Regulaminy określają organizację kształcenia w zakresie nieuregulowanym w ustawie, w tym m.in. sposób wyznaczania i zmiany promotora, promotorów lub promotora pomocniczego, sposób dokumentowania przebiegu kształcenia, sposób przeprowadzania oceny śródkresowej czy też warunki przedłużania terminu złożenia rozprawy doktorskiej. Ustawa określa jedynie ramowe zasady kształcenia doktorantów. Zgodnie z nimi każdemu doktorantowi w szkole doktorskiej, który nie posiada stopnia doktora, przysługuje stypendium doktoranckie. Najpóźniej po 3 miesiącach od dnia podjęcia kształcenia, doktorantowi powinien być wyznaczony promotor lub promotorzy. Natomiast w ciągu 12 miesięcy od dnia rozpoczęcia kształcenia, doktorant, w uzgodnieniu z promotorem lub promotorami, opracowuje indywidualny plan badawczy zawierający w szczególności harmonogram przygotowania rozprawy doktorskiej i przedstawia go podmiotowi prowadzącemu szkołę doktorską.

Uczestnicy studiów doktoranckich, którzy rozpoczęli kształcenie przed rokiem akademickim 2019/2020, odbywają te studia na dotychczasowych zasadach, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2023 r. Nadzór merytoryczny nad studiami doktoranckimi od 1 października 2019 r. sprawują, w miejsce rad jednostek organizacyjnych uczelni, podmioty wskazane w nowych statutach.

Od 1 października 2019 r. postępowania w sprawie **nadania stopnia doktora oraz stopnia doktora habilitowanego** są wszczynane i prowadzone w oparciu o nowe regulacje prawne, które znacząco poszerzają autonomię podmiotów doktoryzujących i habilitujących. Konstytucja dla Nauki formułuje jedynie ramowe warunki uzyskiwania stopni naukowych oraz stopni w zakresie sztuki. Wśród nowych rozwiązań należy wymienić m.in. wprowadzenie obowiązku udostępniania treści rozprawy doktorskiej w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Systemie POL-on, jak również brak możliwości nadania stopnia doktora w przypadku dwóch negatywnych recenzji, a stopnia doktora habilitowanego przy negatywnej opinii komisji habilitacyjnej. Natomiast określenie sposobu postępowania w przedmiotowych sprawach należało do senatu uczelni. Wraz z początkiem nowego roku akademickiego wejść w życie powinny uchwały dotyczące sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego. Senaty uczelni (lub w przypadku instytutów naukowych PAN i instytutów badawczych – rady naukowe) mogły także przyjąć dodatkowe warunki nadania stopnia doktora.

Ponadto, 1 października 2019 r. weszły w życie nowe statuty, które zawierać powinny rozstrzygnięcia dotyczące organów odpowiedzialnych w uczelni za **nadawanie stopni**. Organy te przejmą także od rad jednostek organizacyjnych uczelni czynności związane z niezakończonymi postępowaniami w sprawie nadania stopnia, wszczęte do 30 kwietnia 2019 r. Zgodnie z przepisami nowej ustawy, rady jednostek organizacyjnych nie będą już inicjować postępowań w sprawie **nadania tytułu profesora**. Postępowania w sprawie nadania tytułu profesora od 1 października 2019 r. są wszczynane na wniosek osoby zainteresowanej.

Jesienią br. zostaną ogłoszone wyniki pierwszego konkursu w ramach programu „**Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza**”. Warunki przystąpienia do ogłoszonego w marcu konkursu spełniło 20 uczelni. Wszystkie uprawnione uczelnie przeprowadziły pogłębioną diagnozę swojej działalności i opracowały plany podniesienia jakości działalności naukowej oraz poziomu kształcenia, stanowiące część wniosku konkursowego. Międzynarodowy zespół ekspertów przygotowuje aktualnie raporty zawierające ocenę propozycji uczelni, biorąc także pod uwagę wnioski z wrześniowych spotkań z przedstawicielami wszystkich szkół wyższych uczestniczących w konkursie.

Temat wdrażania Konstytucji dla Nauki jest dobrą okazją do przypomnienia kwestii zaangażowania w **pozyskiwanie dodatkowych środków** na finansowanie badań naukowych i inne inicjatywy. KdN poprzez koncentrację na doskonałości naukowej stymuluje udział w międzynarodowych programach wspierających badania i innowacje. Największą tego typu inicjatywą jest Horyzont 2020. Wchodzimy właśnie w ostatnią fazę wdrażania

tego programu – tej jesieni ogłaszane są ostatnie konkursy, w ramach których można uzyskać ok. 11 mld euro. To gigantyczna suma, której efektem będą cytowane w najlepszych czasopismach publikacje, wyniki badań, które będą mogły być podstawą do przygotowania nowych produktów i usług oraz innowacyjne projekty wdrażane przez najbardziej ambitnych przedsiębiorców Europy.

Obecnie udział polskich jednostek w pozyskiwaniu środków z programu jest na bardzo niskim poziomie. Rząd RP stawia ambitny cel uzyskania do 2027 r. co najmniej 3% udziału w budżecie przeznaczonym na finansowanie badań i innowacji. MNiSW wspiera i będzie wspierać projektodawców w uzyskaniu finansowania z tego źródła, ale największa praca jest do wykonania na poziomie samych uczelni, instytutów oraz przedsiębiorców. Ministerstwo będzie tę pracę doceniać – można to dostrzec już choćby w rozporządzeniu dotyczącym ewaluacji działalności naukowej, gdzie projekty z **Horyzontu 2020** mają zdecydowanie wyższą wagę niż dotychczas.

Warto na koniec wspomnieć, że rozpoczął się trzeci rok działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, która poprzez wspieranie **mobilności akademickiej i współpracy międzynarodowej** wzmacnia potencjał polskich uczelni. Do tej pory NAWA opracowała ponad 20 propozycji programów w różnych obszarach funkcjonowania Agencji, w tym bezpośrednio skierowanych do uczelni, tj. Polskie Powroty, Akademickie Partnerstwa Międzynarodowe, PROM – Międzynarodowa wymiana stypendialna doktorantów i kadry akademickiej, STER – Stypendia doktorskie dla cudzoziemców i KATAMARAN – Przygotowanie i realizacja wspólnych studiów II stopnia. Agencja jest również odpowiedzialna za koordynację promocji nauki i szkolnictwa wyższego na arenie międzynarodowej.

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Europejska płaca minimalna – dyskusja coraz bardziej gorąca!

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/zagranica/item/19019-europejska-placa-minimalna-dyskusja-coraz-bardziej-goraca>

W wystąpieniu przed Parlamentem Europejskim, poprzedzającym głosowanie nad jej kandydaturą, na przewodniczącą Komisji Europejskiej Komisji Ursula von der Leyen wskazała na szereg inicjatyw które będą bezpośrednio oddziaływały na życie mieszkańców UE. Jest to dążenie do pełnej implementacji Europejskiego Filaru Praw Socjalnych, potrzeba wprowadzenia wspólnego ubezpieczenia od bezrobocia w sferze euro, działania na rzecz równości płac kobiet i mężczyzn a także Green Deal – kompleks działań związanych ze zmianą klimatu i wyzwaniami ekologicznymi.

Jednakże tematem, który najbardziej wszystkich zelektryzował, w tym związki zawodowe i organizacje pracodawców, jest zapowiedź wprowadzenia w ciągu pierwszych 100 dni urzędowania europejskich ram prawnych dla płacy minimalnej. Ursula von der Leyen wyraźnie podkreśliła, że każdy pracownik zatrudniony w Unii w pełnym wymiarze czasu pracy powinien otrzymywać wynagrodzenie pozwalające na zaspokojenie podstawowych potrzeb i realizujące prawo do godności człowieka i jego rodziny. Jednocześnie zadeklarowała, że Komisja Europejska podejmując konkretne działania musi brać pod uwagę różnicowanie stosunków przemysłowych w poszczególnych państwach członkowskich. W debacie najczęściej wskazuje się, na odniesienie płacy minimalnej do 60% przeciętnej lub mediany płacy w danym państwie członkowskim.

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych EKZZ oraz federacje branżowe zastanawiają się obecnie nad wypracowaniem stanowiska w tej ważnej kwestii. 7 października odbyło się posiedzenie Komitetu koordynacji rokowań zbiorowych i płac EKZZ poświęcone w dużej części inicjatywie przewodniczącej Komisji. – Dyskusja była bardzo gorąca szczególnie w odniesieniu do tego, jaki instrument prawny na poziomie byłby odpowiedni – mówi Sławomir Adamczyk, reprezentujący w komitecie polskie organizacje związkowe - my optujemy za dyrektywą, ale niektóre organizacje obawiały się, że może to naruszyć ich autonomię negocjacyjną w odniesieniu do płac.

Dla EKZZ kluczowe jest powiązanie problematyki płacy minimalnej z wzmocnieniem rokowań zbiorowych w szczególności w wymiarze sektorowym. Ich zapasć obserwujemy na przykład w Polsce. Komitet prawa pracy i rynku wewnętrznego EKZZ w dniu 10 października analizował prawne uwarunkowania możliwości podejmowania na szczeblu unijnym inicjatyw legislacyjnych w sprawie płac. W ocenie Barbary Surdykowskiej z Biura Ekspertkiego KK już obecnie Komisja Europejska *de facto* oddziałuje na wynagrodzenia w państwach członkowskich poprzez mechanizm Semestru Europejskiego. Przeciwnicy potencjalnej unijnej regulacji nie powinni więc wskazywać na treść art. 153 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który w ust. 5 wyłącza z kompetencji unijnych płace, zrzeszanie się, strajk i lokaut jako argumentu przesadzającego o braku możliwości podejmowania działań przez Komisję w obszarze płac.

– Dla EKZZ jest bardzo ważne aby z nowej regulacji wyraźnie wynikało, że płaca minimalna musi obejmować wszelkie kategorie pracowników (nie możemy mieć do czynienia z wyłączeniami na przykład ze względu na wiek pracownika) oraz że wszelkie dodatki (związane ze szczególnymi warunkami pracy, praca w nocy itp.) muszą być doliczane do płacy minimalnej, a nie wchodzić w jej zakres – zwraca uwagę ekspertka.

Stanowisko EKZZ zostanie wypracowane podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego organizacji, który zbierze się 22 października. bs

Piotr Duda do EKZZ: Potrzebna unijna dyrektywa o płacy minimalnej. Ma poparcie 24 central związkowych!

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/zagranica/item/19067-piotr-duda-do-ekzz-potrzebna-unijna-dyrektywa-o-placy-minimalnej-ma-poparcie-24-central-zwiazkowych>



Z inicjatywy przewodniczącego „Solidarności” Piotra Dudy, 24 największe centrale związkowe z Europy Środkowej i Wschodniej podpisały się pod listem do Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych o bardziej intensywne działania na rzecz unijnej dyrektywy o płacy minimalnej. To reakcja na zapowiedź nowej przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, która już w lipcu zapowiedziała tworzenie norm prawnych dla płacy minimalnej.

Fot. T. Majchrowicz

Od kilku dni trwa zainicjowana przez NSZZ „Solidarność” akcja budowania poparcia dla projektu rezolucji EKZZ ws. „Promowania rokowań zbiorowych i zapewnienia poszanowania prawa pracowników do uczciwej płacy”.

- Nasza akcja idzie w parze z trwającym od szeregu lat zainteresowaniem NSZZ „Solidarność” tematem wzmocnienia rokowań zbiorowych i dążeniem do realizacji idei europejskiej płacy minimalnej oraz walki o uczciwą płacę – powiedział szef „Solidarności” Piotr Duda.

ml

Poniżej pełna wersja listu:

Do członków Komitetu Wykonawczego EKZZ

Luca Visentini

EKZZ

Sekretarz Generalny

dotyczy: projektu rezolucji EKZZ ws. „Promowania rokowań zbiorowych i zapewnienia poszanowania prawa pracowników do uczciwej płacy”

Ten list jest wyrazem poparcia dla propozycji przedstawionej przez Sekretariat EKZZ na Komitecie Wykonawczym w dniu 22.10.2019r.

W naszej opinii wypracowana przez Sekretariat EKZZ koncepcja działań na rzecz przyjęcia dyrektywy ramowej UE dotyczącej popierania rokowań zbiorowych oraz ustanowienia unijnych ram dla płacy minimalnej jest koncepcją właściwą odpowiadającą wyzwaniom stojącym przed europejskim ruchem związkowym. Jest to także koncepcja zrównoważona, gdyż uwzględnia interesy organizacji z państw o różnym poziomie rozwoju stosunków przemysłowych. W szczególności wychodzi naprzeciw problemom, jakie napotykają związki zawodowe Europy Środkowej i Wschodniej oraz Bałkanów w swoich staraniach o godziwą płacę i rozwój rokowań zbiorowych.

Dbłość o wzrost płac oraz efektywne rokowania zbiorowe jest kluczowa dla ruchu związkowego nie tylko w wymiarze krajowym, ale także ponadgranicznym - istotnym dla budowania związkowej solidarności. Dlatego z naszym pełnym poparciem spotkały się wcześniejsze rezolucje EKZZ: „*W sprawie wspólnej strategii dotyczącej niskich i minimalnych wynagrodzeń*”, przyjętej przez Komitet Wykonawczy na Malcie w dniach 15–16 marca 2017 r. oraz „*W sprawie priorytetów w zakresie koordynacji rokowań zbiorowych i polityki płacowej*” przyjętej przez Komitet Wykonawczy w Sofii w dniach 25–26 czerwca 2018. Te dokumenty wytyczają drogę EKZZ do rozwoju i koordynowania działań w obu obszarach. Ich zapisy umożliwiły szybką i profesjonalną reakcję sekretariatu EKZZ na propozycję Ursuli von der Leyen, prezydent- elekt nowej Komisji Europejskiej, dotyczącą stworzenia europejskich ram dla płacy minimalnej.

Uważamy, że najwyższy czas by szukać sposobów przyspieszenia działań w kierunku praktycznej realizacji idei „Europy Społecznej” w odniesieniu do równania w górę („upward convergence”) w obszarze płac minimalnych i rokowań zbiorowych. Najważniejszym instrumentem temu służącym jest dyrektywa. Zwykła rekomendacja nie wywierająca skutków prawnych nie będzie miała siły oddziaływania w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie głos związków zawodowych jest często lekceważony, a zalecenia z poziomu UE dotyczące stosunków pracy rzadko realizowane. Przemiany polityczne lat 90. XX w. w naszych krajach, poza przywróceniem demokracji miały także skutki negatywne w postaci dominacji neoliberalnych poglądów na rolę partnerów społecznych. W takich uwarunkowaniach budowa efektywnych systemów stosunków przemysłowych była skrajnie utrudniona.

Podziwiamy dobrze funkcjonujące stosunki przemysłowe w państwach Europy Północnej. Rozumiemy, że nasi koledzy mogą słusznie być dumni z tego co osiągnęli i z roli, jaką partnerzy społeczni odgrywają w tych państwach. Dlatego wdrożenie takiej dyrektywy nie może stanowić przesłanki dla jakiegokolwiek usprawiedliwienia wprowadzenia przepisów mniej korzystnych w stosunku do przepisów lub praktyk istniejących obecnie w poszczególnych państwach członkowskich odnośnie ustalania płacy minimalnej lub rokowań zbiorowych.

Bez żadnej wątpliwości Komisja Europejska oddziałuje na płace w wielu państwach członkowskich poprzez mechanizm Semestru Europejskiego. To samo dotyczy oddziaływania na skalę, efektywność i zasięg negocjacji zbiorowych. Potwierdzają to w szczególności doświadczenia Południa Europy. Mając to na względzie uważamy, że bezprzedmiotowe jest obecnie przywoływanie art. 153 TFUE jako argumentu przeciwko możliwości przyjęcia takiej dyrektywy. Pytanie brzmi bowiem, czy chcemy być wewnątrz czy na zewnątrz trwającego już procesu dostosowawczego do poważnych zmian na rynkach pracy UE. Zmiany te mają konsekwencje dla aktywności związków zawodowych. Nasilają się transgraniczne restrukturyzacje zatrudnienia. Zwiększa się liczba pracowników mobilnych, także o charakterze transgranicznym. Coraz więcej osób zatrudnianych jest przez platformy, których ośrodki znajdują się za granicą. W obliczu tych przemian wzmocnienie „wspólnych reguł gry” związków zawodowych jest konieczne. Unia powiązana jest już zbyt rozbudowaną i kompleksową siecią zależności, aby działania podejmowane wyłącznie na poziomie krajowym były adekwatne.

Przypominamy, że nasze organizacje, pomimo nacisków rządów i opinii publicznej w naszych krajach, utrzymały wspólne i tożsame z EKZZ stanowisko dotyczące zmian w dyrektywie o pracownikach delegowanych. Dlatego, że patrzyliśmy perspektywicznie. Rozumieliśmy, że nie możemy się kierować krótkotrwałym zyskiem w postaci ułatwień dla naszych przedsiębiorców budujących przewagę komparatywną w oparciu o konkurowanie niższymi kosztami płac. Teraz oczekujemy podobnego solidarnego i perspektywicznego podejścia ze strony innych organizacji członkowskich EKZZ w odniesieniu do idei **Promowania rokowań zbiorowych i zapewnienia poszanowania prawa pracowników do uczciwej płacy.**

Wspomnienia o Józefie Bancewiczu

Do Krajowej Sekcji Nauki przysłano wiele wspomnień o naszym koledze i przyjacielu ś.p. Józefie Bancewiczu. Tylko niektóre zdołaliśmy umieścić w poprzednim numerze „Wiadomości KSN”. Teraz zamieszczamy pozostałe. Red.

Wspomnienie o Józefie Bancewiczu

Wojciech Pillich

Z naszego grona odszedł kolega Józef Bancewicz, członek i Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Politechniki Poznańskiej, wieloletni pracownik tej uczelni, wieloletni członek Rady i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność. Z wielkim żalem 13 października br. przyjęliśmy tę wiadomość.

Józef Bancewicz urodził się 25 października 1943 roku w Minajewskiej (d. ZSRR). Po ukończeniu Technikum Chemicznego nr 2 w Poznaniu w 1962 r. podjął studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, na której w 1968 r. uzyskał dyplom magistra inżyniera mechanika. Po studiach rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną na tej Uczelni.

Od powstania związku zawodowego NSZZ Solidarność na Politechnice Poznańskiej w 1980 r. był jego członkiem. Od 2006 r. pracował w Komisji Zakładowej, a w 2010 r. został jej Przewodniczącym. W ramach swojej działalności aktywnie uczestniczył w pracach wielu gremiów uczelnianych: Senatu Politechniki Poznańskiej oraz jego Senackich Komisji: ds. Budżetu i Finansów, ds. Ustaw, Statutu i Regulaminów, a także Uczelnianej Komisji ds. Odnaczeń. Aktywnie działał jako członek Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność. W 2014 r. został wybrany na członka Komisji Rewizyjnej KSN, a od 2018 r. był jej Przewodniczącym.

Działalność Józefa Bancewicza nie ograniczała się tylko do aktywności związkowej. Znacząco zaangażował się również w pracę społeczną na rzecz mieszkańców Poznania i województwa wielkopolskiego poprzez działalność w Związku Sybiraków, którą rozpoczął w 1989 r., gdy reaktywowano go po II wojnie światowej. Żył historią swoją i Polski. Działalność ta została doceniona i w 1992 r. został wybrany na Prezesa Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Poznaniu. Był ponadto sześciokrotnie wybierany na członka Zarządu Głównego Związku Sybiraków.

Aktywność w działalności kombatanckiej osób represjonowanych zaowocowała powołaniem go w 2009 r. na członka Wojewódzkiej Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych,

a w 2018 r. na funkcję zastępcy Przewodniczącego. Jednym z rezultatów jego pracy społecznej było współkierowanie budową Pomnika Ofiar Katynia i Sybiru w Poznaniu oraz znaku pamięci Polska Golgota Wschodu na osiedlu Wichrowe Wzgórze. Uczestniczył także w wielu spotkaniach z młodzieżą poświęconych tematyce zesłań na Sybir. Organizował spotkania na temat okupacji sowieckiej na terenach polskich podczas II wojny światowej.

Kładł bardzo duży nacisk na kultywowanie tradycji Solidarności poprzez aktywne uczestnictwo w obchodach m.in. poznańskiego Czerwca 1956 r., rocznic związanych z Polską Golgotą Wschodu, Katyniem i Sybirem. Naturalna była dla Niego – w związku z obradami KSN – obecność pod Pomni-


kiem Ku Czi Poległych Górników pod KWK „Wujek” w Katowicach. Emanował szczerym i głębokim patriotyzmem. Podczas obrad Krajowej Sekcji Nauki dzielił się informacjami o swojej działalności, zawsze stawał na straży pamięci historycznej.

Wspomnieniom, relacjom z dokonani i przedstawianiu planów na nowy rok poświęcone były organizowane przez Niego noworoczne spotkania na Politechnice Poznańskiej, w których uczestniczyli członkowie NSZZ Solidarność z całego Poznania. W pracy związkowej ceniono jego rozsądek i wyważenie, zwłaszcza gdy zabierał głos na szerszym

forum. Jego wystąpienia słuchano w ciszy i z uwagą. Raczej łagodnie, zjednywał sobie ludzi, niż zaostrzał napięcia. Józef zawsze był otwarty na problemy życiowe innych osób. Pomagał zarówno czynem, jak i swoją życzliwą postawą i radą, które pozwalały rozwiązywać wiele trudnych spraw.

Jego postać postrzegam jako trwanie, które wyróżnia się wiernością Ojczyźnie, wyrażające się aktywną działalnością tak w Solidarności, jak i w Związku Sybiraków. Józef Bancewicz cechował się zdecydowaną postawą, ugruntowanymi poglądami, umiejętnością przekonywania, a równocześnie dążeniem do porozumienia. Pozostanie z nami w takich jak to wspomnieniach: „Moje ostatnie spotkanie z Nim miało miejsce 16 września 2019 r. podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. Widziałam, że jest zmęczony. Kolega wyjaśnił mi, że On stale pracuje, za zbyt wiele spraw czuje się odpowiedzialny, na nikogo nie ceduje swoich obowiązków”. W osobie zmarłego z żalem i smutkiem żegnamy wspaniałego człowieka, działacza i przyjaciela.

Oprac. na podst. wspomnień kolegów i przyjaciół z KZ NSZZ „S” Politechniki Poznańskiej oraz Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”.

Autor jest byłym wiceprzewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”. 



Fot. M. Kaczyńska

Wspomnienie Józefa Bancewicza

Józia poznałam wiele lat temu. Kiedyś po jednym z posiedzeń KSN zaproponował, abym skorzystała z domu wczasowego Politechniki Poznańskiej w Kołobrzegu. Pojechałam tam z mamą na wakacje i rzeczywiście pewnego dnia przyjechał Józef – eleganckim mercedesem. Nie był to najnowszy model, ale od jego właściciela biła duma i zadowolenie. Rozmawialiśmy kilka razy. Okazało się, że Józef oprócz aktywnego członkostwa w KSN jest także przewodniczącym Poznańskiego Oddziału Związku Sybiraków. Kiedyś nawet zorganizował specjalną otwartą sesję w Poznaniu z wystąpieniami na temat okupacji sowieckiej na terenach polskich podczas II Wojny Światowej. Miał ciekawe wspomnienia, chociaż może nie zawsze lubił o nich opowiadać.

Podczas jednej z podróży z Warszawy do Poznania po obradach Rady KSN jechaliśmy z pewnym profesorem historii. Była to już młodsza generacja, rozmowa dotyczyła Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ale Józef potrafił ciekawie opowiadać o tych Polakach, którzy, aby wrócić ze Związku Radzieckiego do Polski, musieli iść z Berlingiem. Kiedy kupił sobie nowoczesny telefon komórkowy, odtwarzał mi podczas podróży po obradach KSN różne piosenki i musiałam zgadywać – co to jest. Oczywiście najsamym Bernard Ładysz „Moja Matko – ja wiem”, potem podmoskiewskie wieczera, potem Anna German i tak sprawdzał moją znajomość polskiej pieśni i piosenki.

Zawsze ceniłam jego rozsądek, wyważenie zwłaszcza, gdy zajmował głos na szerszym forum, a robił to podczas obrad Rady i Prezydium KSN, także jako Wiceprzewodniczący, a potem Przewodniczący Komisji Rewizyjnej KSN. Raczej łagodził, zjednywał sobie ludzi niż zaostrzał napięcia. Lubiłam jego noworoczne spotkania na Politechnice Poznańskiej, podczas których spotykali się aktywni członkowie NSZZ Solidarność z całego Poznania. Był to czas wspomnień, relacji z dokonań i przedstawiania planów na nowy rok.

Kiedyś zobaczył, że czytam książkę Giertycha o Piłsudskim. Nie było to może świetliste przedstawienie Marszałka, ale Józia jak i mnie zainteresowało. Próbował kupić tę książkę, ale okazało się, że można ją dostać tylko przez internet. Dostarczyłam więc ją Józefowi do siedziby jego komisji zakładowej NSZZ Solidarność, której był wieloletnim przewodniczącym. W ten sposób mieliśmy okazję do kolejnego spotkania przy herbacie i ciasteczku w zabytkowym budynku Politechniki Poznańskiej.

W czerwcu tego roku spotkaliśmy się na oddziale kardiologicznym jednego z poznańskich szpitali. Józef nie poddawał się. Był jak zawsze szarmancki i pełen werwy.

Kiedy w lipcu do mnie zadzwonił, okazało się, że czytam książki o Polakach na Kresach podczas II Wojny Światowej i o rzezi wołyńskiej. Józefa to oczywiście zainteresowało. Poprosił, abym obie książki mu sprowadziła. Miałam teraz czekać na kolejny telefon celem umówienia spotkania. Pierwsza próba nam się nie powiodła, ale druga była już trafiona. Przyszłam na obrady Poznańskich Sybiraków do salki kościoła św. Anny w mojej parafii. Spotykaliśmy się czasami po mszy przed kościołem, bo chociaż nie była to parafia Józefa, to jednak lubił tutaj przychodzić i tu Sybiryacy mieli swoją siedzibę. Józef przy wszystkich ucałował mnie, przedstawił, rozliczył się i uszczęśliwiony odebrał książki.

Ostatnie moje spotkanie z Nim miało miejsce 16 września 2019 podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. Widziałam, że jest zmęczony. Kolega wyjaśnił mi, że On stale pracuje, za zbyt wiele spraw czuje się odpowiedzialny, na nikogo nie ceduje swoich obowiązków.

I takim pozostał do końca. Cokolwiek się działo, był na swoim miejscu. Jako starszy kolega odpowiedział mi na wiele pytań. Zawsze czuwał, abym była na wieczornych spotkaniach po oficjalnych obradach KSN. Potrafił obudzić miłym telefonem, sms-em i ciepłym słowem i jak to w piosence Violetty Villas powiem o Nim „Józek, Józek, Józek wszystko wie”.

Beata Zięba-Zienkiewicz. Przewodnicząca Komisji ds. Interwencji, Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność

Dobrze pamiętam moje pierwsze spotkanie z Józkiem Bancewiczem. Było to podczas Związkowego Forum Uniwersyteckiego zorganizowanego przez kolegów z Uniwersytetu Wrocławskiego w 2013 roku. Od samego początku zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie - ciepłego, serdecznego i wesołego człowieka. Już po kilku godzinach rozmów wydawało mi się, że znamy się od lat i nadajemy na tych samych falach. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że oprócz działalności związkowej Józek poświęca się pracy na rzecz Związku Sybiraków. Podczas każdego następnego spotkania dostawałam od Niego drobne upominki w postaci patriotycznych wlepek, ulotek i materiałów związanych z historią m.in. Polaków na Wschodzie, czy Powstania Wielkopolskiego. Dopiero po kilku latach otworzył się przede mną na tyle, że bardzo ciekawie dzielił się również swoimi doświadczeniami.

Był człowiekiem bardzo wyważonym - mam wrażenie, że zawsze dobrze przemyślał to co chciał powiedzieć i zawsze trafiał w sedno. Mówił rozsądnie, często z humorem i tak aby nikogo nie urazić, dążył do konsensusu. Wypowiadał się w sprawach związkowych i akademickich również w szerokim gronie, m.in. na corocznym ogólnopolskim forum uczelnianym, w którym zawsze starał się brać udział, na posiedzeniach Prezydium i Rady Krajowej Sekcji Nauki. Mówił tak, że wszyscy słuchali Go w skupieniu.

W obecnej kadencji Rady Krajowej Sekcji Nauki miałem zaszczyt i wielką przyjemność współpracować z Józefem jako Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Pełnił tę funkcję z wielkim zaangażowaniem, był znakomitym organizatorem. Był człowiekiem bardzo odpowiedzialnym za to co robi, nawet podczas choroby starał się być na bieżąco sprawach dotyczących KSN.

Józek odznaczał się wielką kulturą osobistą i inteligencją. Bardzo cierpiał, że w ostatnim czasie nie mógł czynnie uczestniczyć w obradach Prezydium i Rady KSN. Obaj mieliśmy nadzieję, że spotkamy się w Krakowie na I Forum Uczelni Polskich we wrześniu tego roku. Niestety zdrowie już Mu na to nie pozwoliło i prowadziliśmy już tylko komunikację telefoniczną i sms-ową.

Józku, dziękuję Ci za wspólny czas, który mi dałeś i wszystkie dobre rady. Zawsze mogłem poprosić Cię o pomoc i nigdy się zawiodłem. Na zawsze pozostaniesz w mojej pamięci.

Dominik Szczukocki. Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność



Bardzo mnie poruszyła wiadomość o śmierci Józia Bancwicza.

W swoich dokumentach znalazłem zdjęcie, na którym Śp. Józef stoi przed Pomnikiem Górników KWK "Wujek" w Katowicach, poległych 16 grudnia 1981r.

Zdjęcie to zostało wykonane przeze mnie 17 czerwca 2012 r., w ostatnim dniu Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność", które odbywało się w Katowicach. Niech to zdjęcie, chociaż amatorskie, będzie pamiątką po naszym Zmarłym, powszechnie lubianym i szanowanym Koledze.

Tadeusz Kolenda

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność

Jeszcze dwa zdjęcia z Józkiem ..., wykonane przez Małgorzatę Kaczyńską.



O tym, jak związkowcy powinni wychodzić do młodych.

Rafał Szubert

Początek niniejszemu tekstowi dało – jak w przypadku każdego poszukiwania – zamyślenie. Człowiekowi żyjącemu we współczesności, człowiekowi podejmującemu w niej próby działań w sprawach ważnych, wspólnych, a także człowiekowi, który z jakichś względów takich prób nie podejmuje, towarzyszy nierzadko stan zagubienia. I wtedy poszukiwanie staje się warunkiem przetrwania.

Sądzę, że takich warunków szuka nie tylko pojedynczy człowiek, ale także zbiorowość ludzka, której forma egzystencji bierze się z refleksji. Taką formą zbiorowości jest mój związek, moja „Solidarność”.



Wola poszukiwania kształtu MOJEJ SOLIDARNOŚCI była więc bodźcem między innymi do napisania tego tekstu. Poświęcam go namysłowi nad stanem ruchu związkowego w Polsce, nad relacjami między ludźmi - nie tylko między członkami związku zawodowego - nad przyczynami, które przed trzydziestu laty wiązały ze sobą ludzi, „którzy jeszcze wczoraj stali od siebie daleko”. (Tischner, Etyka solidarności, 2005: 11).

Dzisiaj też nie brak sytuacji, w których wydaje się, że stoimy od siebie daleko. „Słowo "solidarność" przyłączyło się do innych, najbardziej polskich słów, aby nadać nowy kształt naszym dniom.” (Tischner, Etyka solidarności, 2005: 11). Co oznacza to słowo dzisiaj? Z jakimi innymi słowami łączy się w naszych myślach? W jaki sposób kojarzone z tymi słowami treści wpływają lub mogłyby wpływać na naszą tożsamość, na nasze życie? Ku czemu wzywają?

Te pytania są fundamentalną podstawą. Szczególnie w obliczu starzenia się Związku. W Związku przeważają ludzie z doświadczeniem. Ludzie starzy. Tak się składa, że nie zaliczam się ani już do młodych, ani jeszcze do starych. I może dlatego odczuwam wewnętrzną potrzebę podjęcia tematu, którym jest wyjście do młodych, budowanie kontynuacji Związku, poszerzenie doświadczenia już w Związku istniejącego o doświadczenie nowych, młodych ludzi.

Pierwszy krok, jaki należałoby uczynić w kierunku wyjścia do młodych, dotyczy samego odczuwania młodości i języka, za pomocą którego tę młodość próbujemy opisywać. Bo zazwyczaj słyszymy narzekanie. Słyszymy o odrzucaniu tradycyjnych wartości, o kryzysie obyczajowości, o odejściu od tradycyjnie uważanych za etyczne postaw, o niebezpiecznym kulcie pieniądza i o adaptacji modelu konsumpcyjnego stylu życia. Krytykowana jest u ludzi młodych płytkość duchowa, bezwzględność, brak skrupułów, wzrastająca agresja. Słychać tu i ówdzie, że młodzi są leniwi, nieodpowiedzialni, zadufani w sobie. Oskarża się ich o to, że należą do najbardziej egoistycznego pokolenia wszechczasów.

Czasem mam wrażenie, że wymieniając te wszystkie cechy, zachowujemy się jakbyśmy znali je na pamięć. Czy naprawdę tacy są? A może patrzymy na świat przez krzywe zwierciadło? Może to my się tam odbijamy? Warto się w każdym razie zastanowić, skąd te negatywne przykłady czerpią, skoro tak dobrze je przyswoili. Bo przecież jesteśmy istotami społecznymi. Nic nie dzieje się w izolacji.

Badania dowodzą, że dzieci rozumieją emocje współbrzmące w słowach – miłość, znudzenie, sympatię, niechęć – na długo, zanim zaczną rozumieć znaczenia słów. Kiedy rozmawiałem z młodymi ludźmi na uczelniach o ich życiu, pracy i angażowaniu się w sprawy ich społeczności, to zaskakiwało mnie, że wielu z nich wskazywało na podobne przyczyny czegoś, czego nie zawaham się tu nazwać frustracją. Ich odpowiedzi nie świadczyły o braku zainteresowania. Przeciwnie, świadczyły o zaangażowaniu, o analizowaniu świata, w którym żyją i pracują. Mówili mi: „W tych skostniałych strukturach i układach brakuje zwyczajnie życia.” „Chciałoby się mieć na coś wpływ.” „Nie dzielić ludzi. Nie siać nienawiści. Nie martyrologizować, ale też nie zapominać.” Nie brakowało wśród osób, z którymi rozmawiałem, pozytywnych opinii. Ktoś opowiadał mi, jak w jego organizacji związkowej jej członkowie troszczą się i zabiegają o podtrzymywanie ciągłości związku. Ktoś inny mówił o tym, że będąc członkiem związku bawi się z dziećmi, robi z nimi ozdoby świąteczne, ubiera choinkę. Dziadkowie emeryci przychodzą z wnukami na związkową wigilię. W okresie wielkanocnym spotykają się w parku, by porozmawiać o świątecznych tradycjach, własnoręcznie ozdobić jajka wielkanocne. Takie zachowania dają nadzieję. Są szansą. Szansą na ciągłość związku. Zdaniem moich rozmówców takie akcje są potrzebne. Czasem z ich wypowiedzi wyczytywałem, że szukają autorytetu, kogoś, kto pokierowałby ich działaniami. Może nie dlatego, że brakuje im pomysłów. Raczej dlatego, że mają szacunek wobec starszych, których uważają za bardziej doświadczonych od siebie. Taką postawę określano dawno temu jako postawę człowieka kulturalnego. Człowieka, który nie pcha się na afisz. Człowieka, który grzecznie pyta w nadziei, że uzyska odpowiedź. Tak było dawniej. Dziś tę pozytywną cechę człowieka określa się różnymi synonimami, ale za każdym razem są to słowa znaczące coś negatywnego: niezdecydowanie, brak inicjatywy, niewiarę w swoje możliwości, brak argumentów, niskie kompetencje. Zastanawiam się, dlaczego tak łatwo przychodzi nam krytyka, a tak wielką trudność sprawia nam powiedzenie komuś czegoś miłego. Zaproszenie do współpracy. Zaproszenie do kręgu. To są pytania, nad którymi warto i należy się zastanowić.

Naprawa stanu, który odczuwamy jako nad wyraz zły, powinna rozpocząć się od przywrócenia słowom ich właściwych, nieodwróconych znaczeń. Człowiek pracy nie powinien mieć obaw, że jego ocena zasłużyć może jedynie na miano „trudnego przypadku natury dyscyplinarnej”. Racjonalna argumentacja i ocena wyrażona przez członka danej społeczności nie może być przyczyną potencjalnych represji tej społeczności wobec niego. Represji rujnowania karier, zdrowia czy finansów. Być może trudności w pozyskiwaniu młodych związkowców wynikają stąd, że idea związków zawodowych interesuje ludzi, którzy potrafią dostrzec i napiętnować zło. niesprawiedliwość. Do tego potrzebna jest dojrzałość. Dojrzałość i odwaga. Nierzadko potrzebna jest także rozpacz. Stan, który uświadamia człowiekowi, że powinien szukać ludzkich warunków życia i pracy poprzez związanie się z ludźmi podobnego losu. Z ludźmi, którzy wyznają podobne wartości.

Nawet wówczas, kiedy sytuacja wydaje się być beznadziejna, warto podejmować słuszne działania. Działania w obronie zagrożonego człowieczeństwa. Działania dla dobra człowieka. Nie da się wytłumaczyć wszystkich uciążliwości, które niesie nam dzień powszedni, zmianami systemowymi. Zmiany systemowe są pozytywne tylko wówczas, gdy za pozytywne można uznać skutki tych zmian dla człowieka. Nie wolno też uprzedmiotawiać człowieka. Sprowadzać jego wartość do wartości kolumny znamionującej wygenerowany zysk lub wygenerowaną stratę. Nie wolno tłumaczyć człowiekowi, że pieniądze nie są wszystkim, ale że wszystko bez pieniędzy staje się niczym. To maksyma w samotności niezwykle niebezpieczna. Złowroga. Dlatego należy połączyć ją zawczasu ze szczególnie dzisiaj potrzebnym znakiem, jakim jest Miłość. Miłość, która otwiera nam oczy na potrzeby ludzi żyjących w nędzy i zepchniętych na margines społeczny. Człowiek zmaga się w obecnych czasach z nowymi formami niewolnictwa, bardziej podstępny niż znane w przeszłości. Nie można wykluczyć, że dzieje się tak dlatego, że dla nazbyt wielu ludzi wolność pozostaje pustym słowem. Tak jak idea. Jak solidarność. Solidarność, która nie potrzebuje wroga lub przeciwnika, aby się umacniać i rozwijać. Solidarność, która zwraca się do wszystkich, a nie przeciwko komukolwiek.

Autor jest adiunktem w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, a także członkiem Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność na tej Uczelni oraz członkiem Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność.



Obraz demograficzny stuletniej Niepodległej Polski

Dedykuję Śp. ks. Abp. Kazimierzowi Majdańskiemu.

Dzięki niemu rozpocząłem wykłady z demografii w Instytucie Rodziny UKSW

Janusz Czyż

Wstęp:

Dzięki demografii na parudziesięciu stronach zobaczymy w liczbach i słowach całościowy i wielowymiarowy obraz naszego Społeczeństwa, Państwa i Narodu w okresie mijającego teraz stulecia od odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dzięki przypomnianym i przytaczanym tu statystykom w tym obrazie jest zaznaczona obecność każdego mieszkańca tego Państwa odgrywającego w nim swoją rolę począwszy od 1918 roku, czyli możemy powiedzieć, że **to Polska właśnie**.

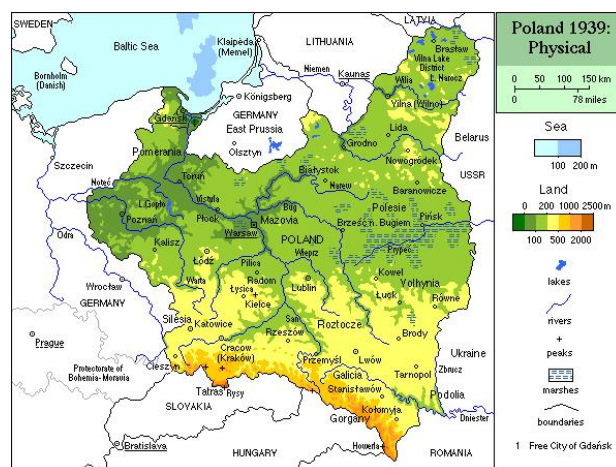
Tego rodzaju szkicu nie daje się oderwać od indywidualnych i osobistych odczuć autora. Dlatego podaję, że urodziłem się w 1950 r. w Warszawie i o przeszłości mojego Kraju wiele dowiedziałem się od moich Rodziców, Ojciec urodził się w 1906 r. w Zwierzyńcu, a Matka – w 1919 r. w Biłgoraju.

Odnoszę wrażenie, że niedostatkami naszych ogólnych historycznych i innych dziejowoprzekrojowych opracowań jest nieczęste porównywanie omawianych kwestii z odnośnymi zjawiskami w innych krajach Europy i Świata. Dlatego staram się w miarę często przytaczać fakty i dane służące do tego rodzaju porównań.

Wydaje mi się, że niniejsze opracowanie może najbardziej zainteresować dwa środowiska czytelnicze. Pierwszym są nauczyciele, którzy zgromadzony tu zasób danych i sformułowań mogą wykorzystać do nauczania XX-wiecznej historii i jej różnorodnych aspektów, a także - na zasadzie porównania - historii we wcześniejszych okresach. Drugim są politycy, przedsiębiorcy, planiści, ... , którzy ten materiał wraz z polecaną literaturą mogą, czego bardzo pragnę, spożytkować w swojej pracy nad wytyczaniem zadań na przyszłość dla obecnych i przyszłych pokoleń.

I. Demografia dynamiczna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)

Państwo Polskie na mocy traktatów międzynarodowych objęło obszar lądowy 388,4 tys. km² (rys. 1). Jego ludność na tym obszarze według pierwszego Spisu Powszechnego przeprowadzonego we wrześniu 1921 r. za rządu Aleksandra Ponikowskiego wyniosła 27,2 miliona mieszkańców. Za dokładny i bardzo dobry metodycznie uchodzi spis z „datą zerową” 9.XII.1931. Wtedy ludność RP wynosiła 31 507 tys., której wyznania rzymsko-katolickiego było 75,2%.



Rys. 1. Mapa fizyczna Polski 1939. Autor Mariusz Paździora
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3823915>

W chwili rozpoczęcia Drugiej Wojny Światowej 1. września 1939 roku ludność RP jest szacowana między 35 milionów 50 tysięcy a 35 milionów 60 tysięcy, ludność miasta stołecznego Warszawy – ok. 1 milion 300 tysięcy, zaś liczba mieszkańców Gdyni, która miastem się stała dzięki Drugiej RP – niemal 130 tysięcy.

Tab. 1. Demografia Drugiej Rzeczypospolitej [1s]

	Rok	Urodzenia/1000	Zgony/1000	Przyrost naturalny/1000	Zgony niemowląt/1000	Średnia oczekiwana długości życia
A	1919	30,5	26,9	3,6		
	1920	32,2	27,0	5,2		
	1923	35,6	17,3	18,3	*	*
	1924	34,5	17,9	16,6		
	1925	35,2	16,7	18,5		
	1926	33,1	17,8	15,3		
B	1927	31,6	17,3	14,3	151	45,9
	1928	32,3	16,4	15,9	145	
	1929	32,0	16,7	15,3	149	
	1930	32,5	15,5	17,0	142	
C	1931	30,2	15,5	14,7		49,8
	1932	28,2	15,5	12,7		48,2 m @ 51,5 k
	1933	27,2	14,1	13,1	141	
	1934	26,2	14,1	12,1	127	*
	1935	26,2	14,1	12,1	127	
	1938	24,6	13,9	10,7	140	

Podkreślenia: najlepszy „XX,X”, najgorszy „XX,X”

tendencja progresywna tendencja regresywna

- A) Czas odradzania się niepodległego Państwa Polskiego i jego organizacyjnych struktur.
- B) Okres gospodarczych rządów Kazimierza Bartla i wskazanych przez niego ministrów.
- C) Lata Światowego Kryzysu Gospodarczego i rządów piłsudczykowski po śmierci Piłsudskiego.

Ad. A) Po zakończeniu wojen z Ukraińcami i bolszewikami, Powstań Śląskich, pandemii grypy „hiszpanki” oraz nieurodzajnego roku 1921, za „inżynierskich” rządów Antoniego Ponikowskiego, „lekarskich” – Juliana Nowaka i chłopskich – Wincentego Witosa w ciągu trzech lat szybko malał wskaźnik zgonów i dość szybko rosła stopa urodzeń. Efekt, to najwyższy w dwudziestolecu międzywojennym promilowy wskaźnik urodzeń 35,6 w 1923 r. i przyrostu naturalnego 18,5 w 1925 r., w którym w RP urodziło się 1036 tys. dzieci – najwięcej w całym stuleciu Niepodległej. Nadmienmy, że sprzyjającą ku temu okolicznością był fakt, iż wtedy w prokreacyjnym wieku był liczny rocznik 1900/01, por. Tabl. 1, datowany w latach, gdy w zaborze rosyjskim był „boom gospodarczy” w następstwie udanej reformy rosyjskiego premiera Siergieja Witte; w tamtych latach w Warszawie zostały zbudowane Gmach Główny Politechniki i Auditorium Maksimum Szkoły Głównej, a dziś - Uniwersytetu Warszawskiego.

Na przeszkodzie dalszego rozwoju demograficznego w 1923 r. stanęła hiperinflacja (zmniejszenie stopy urodzeń w 1924 r. wobec 1923 r. o 1,1 i przyrostu naturalnego - o 1,7). Głębszy regres demograficzny spowodowały jednak nieumiejętne zarówno z ekonomicznego jak społecznego punktu widzenia sposoby przeciwdziałania hiperinflacji. Otóż zawyżony parytet złotego polskiego określony w trakcie reformy monetarnej Władysława Grabskiego doprowadził pod koniec 1925 r. (w którym przyrost naturalny osiągnął rekordowy wskaźnik 18,5) do wyczerpania zasobów dewizowych państwa. Wprowadzony wówczas drakoński plan oszczędnościowy Jerzego Zdziechowskiego doprowadził do zatrzymania inwestycji państwowych (jak budowa Gdyni) oraz kryzysu gospodarczego

i powiększenia strefy ubóstwa, czego konsekwencją był jeden z najwyższych spadków stopy urodzeń w 1925/6 o 2,1 i przyrostu naturalnego – o 3,2.

Nadmienię, że Zdziechowski jesienią 1926 r. powiedział w Senacie, że do odstąpienia od finansowych restrykcji nie powinno wystarczyć osiągnięcie równowagi budżetu, ale potrzeba jeszcze jego „nadrównowagi”. Sądzę, że zasłużył on na miano przedwojennego Balcerowicza,

Można powiedzieć, że w pierwszych latach odrodzonej Niepodległej jej siły intelektualne rosły jeszcze szybciej od sił biologicznych, czyli demograficznych. Zbigniew Herbert mówił o sześćdziesięciu tworzących wtedy pisarzach i uczonych „dla których nie ma miejsca w całej literaturze tak zwanego czterdziestolecia¹, jeżeli chodzi o wagę twórczości i zasługi”, [...].

Przypomnijmy: W 1920 r. ukazał się pierwszy tom „Fundamenta Mathematicae” będącego naukową trybuną Polskiej Szkoły Matematycznej, której koncepcję wymyślili Zygmunt Janiszewski, Wacław Sierpiński i Stefan Mazurkiewicz. W tamtych latach Hugo Steinhaus „odkrył” talent Stefana Banacha. Genialny sanskrytolog Andrzej Gawroński w swoim krótkim życiu (1885-1927) opanował kilkadziesiąt języków obcych. Z profesorów politechnicznych wspomnę Gabriela Narutowicza. Będąc ministrem dokonał korekty projektu zapory w Porąbce na Sole oddanej do użytku w 1936 r., która stała się pierwszym etapem trwającej do lat 70. budowy Energetycznego Hydrowęzła Beskidzkiego. Zaś realizacja narutowiczowskiej idei zbiornika i ujęcia wody pitnej dla Krakowa w Świnnej Porębie na Skawie doczekała się ukończenia w okresie obecnych rządów Dobrej Zmiany. Niestety, zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza przez Eligiusza Niewiadomskiego w grudniu 1922 r. doprowadziło do powstania podziałów politycznych i ideologicznych.

Nadmieńmy jeszcze, że od czasu odradzania się Niepodległego Państwa Polskiego zostało podjętych szereg działań służących niwelowaniu różnego rodzaju dysproporcji społecznych, zdrowotnych i materialnych, zwłaszcza między ludnością zamieszkującą obszar dawnego zaboru pruskiego a biedniejszymi na ogół mieszkańcami ziem dawnego zaboru austriackiego i rosyjskiego. Tu powinniśmy wspomnieć walkę z analfabetyzmem, w której pierwszoplanową rolę odegrali absolwenci zorganizowanych w dwustopniowym systemie 5+7 seminariów nauczycielskich oraz walkę z alkoholowym rozpiciem prowadzoną przez tworzone w środowiskach kościelnych i parafialnych Bractwa Trzeźwości.

Od czasu Pierwszej Wojny Światowej biednym mieszkańcom Krakowa i okolic niosły pomoc Kuchnie Książęcobiskupie, które powołał i którym patronował ksiądz arcybiskup Adam Sapieha.

Ad. B) Niezadowolenie ludności, szczególnie Warszawy, spowodowane pogarszającymi się warunkami bytowymi w trakcie wdrażania planu Zdziechowskiego było jednym z powodów powodzenia przeprowadzonego przez Józefa Piłsudskiego krwawego przewrotu majowego w 1926 r. (ponad 400 zabitych). Natomiast bezpośrednio po przewrocie pracowity Rząd Pracy Kazimierz Bartla odstąpił od polityki deflacyjnej, rozkręcił inwestycje państwowe, zabiegał o tani kredyt inwestycyjny, udzielał wsparcia państwowym i prywatnym przedsiębiorstwom średniej wielkości, inicjował działania prospołeczne jak „Sto milionów na walkę z bezrobociem” etc. Bartel powołał do rządów kompetentnych ministrów technokratów: Eugeniusza Kwiatkowskiego (przemysł i handel), Czesława Klarnera (skarb), Witolda Staniewicza (reformy rolne), Alfonsa Kühna (transport) i Stanisława Jurkiewicza (praca i opieka społeczna). Sprawowali oni swoje funkcje (z wyjątkiem Klarnera) do początku lat 30-tych inspirując rozwój zarówno przemysłu jak i rolnictwa. Wówczas wg ustaleń Michała Kaleckiego stopa inwestycji w budownictwie i rolnictwie w Polsce była wyższa niż w Niemczech.

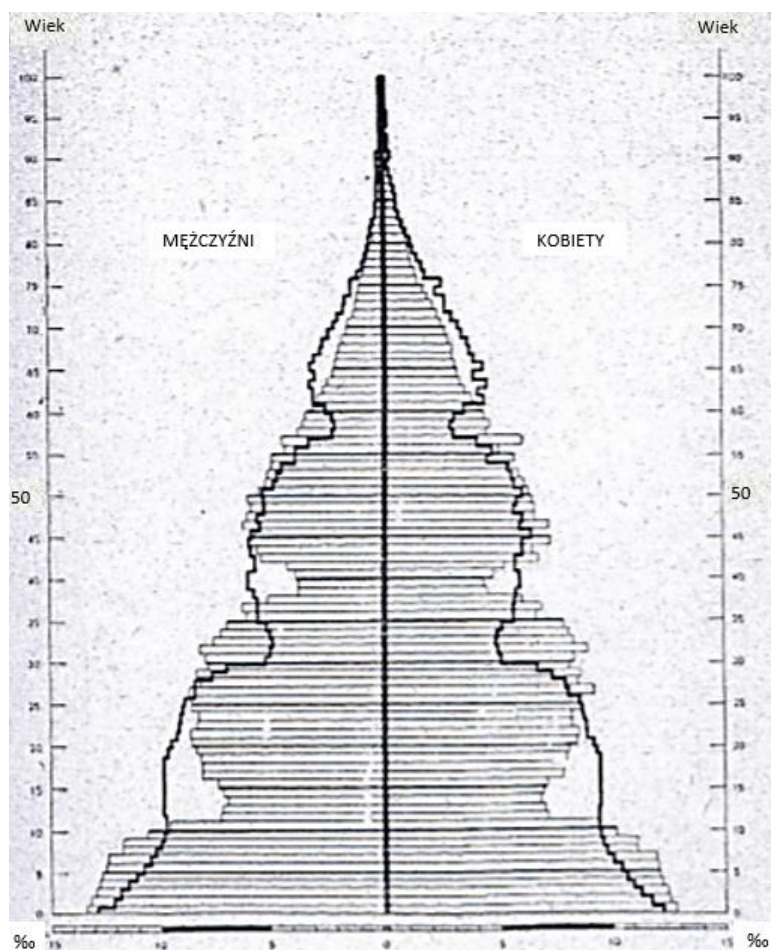
Efektom tej aktywnej społecznie i wszechstronnej gospodarczo polityki rządu i państwa, której głównym architektem był Kazimierz Bartel, była zapewne względnie wysoka i bezprecedensowo stabilna stopa urodzeń na poziomie ok. 32‰ w ciągu czterech lat 1926-30 (odchylenie od średniej mniej niż 0.5‰!), jak też niemały przyrost naturalny rządu 14-17‰. Efektom modernizacji gospodarki i instytucji państwowych w tamtych latach było też regularne ukazywanie się roczników statystycznych, fachowe przygotowania Spisu Powszechnego w grudniu 1931

¹ czyli PRL

r. pod kierunkiem Edwarda Szturm de Sztrema, coroczne obliczanie śmiertelności i umieralności niemowląt od 1927 r. oraz sporządzenie tablic wymieralności i obliczenie średniej oczekiwanej długości życia w 1927 oraz w 1931 roku. Stąd wiemy, że w ciągu tamtych czterech lat ta średnia wzrosła niemal o 4 lata: od ok. 46 do ok. 50. Nadmienię, że wtedy w Szwecji ta średnia dochodziła do 65 lat, w Niemczech i w Anglii przekroczyła 60, zaś na Węgrzech była niemal identyczna jak w Polsce.

Eugeniusz Kwiatkowski będąc ministrem napisał analizę historyczną „Dysproporcje. Rzec o Polsce przeszłej i obecnej”, z której jasno wynikało, że celem polityki gospodarczej, społecznej i zagranicznej polskich władz państwowych winno być niwelowanie dysproporcji w wielu różnych obszarach naszego narodowego bytu, do których doprowadziła nas w poprzednich stuleciach nasza trudna historia.

Ad. C) Zubożenie ludności i regres demograficzny w latach 1930-35 były skutkiem Kryzysu Gospodarczego, który doprowadził do spadku wartości wytwórczości o ok. 40%. Natomiast trudniej byłoby powiedzieć, w jakim stopniu ten kryzys był pochodną Światowego Kryzysu Gospodarczego 1929-33, a w jakim niekompetencji ówczesnych władz sanacyjnych i tworzonych przez Piłsudskiego „rządów pułkowników”. Za wątkiem krajowym wskazuje dłuższy o co najmniej dwa lata niż np. w Czechosłowacji czas kryzysu w Polsce i jego większa ekonomiczna „głębokość” (spadek produkcji w Czechosłowacji sięgał 20%). Zaś za bezpośrednią przyczynę tak znacznego gospodarczego spadku należy uznać tzw. ekonomię równowagową ministra skarbu Władysława Zawadzkiego, w której spłata wcześniejszych pożyczek zagranicznych i niezaciąganie nowych stały się dogmatem. Na korzyść ówczesnych władz przemawia jednak fakt, że inwestycje państwa (jak budowa Gdyni) nie zostały powstrzymane do tego stopnia, jak wcześniej w planie Zdziechowskiego.



Rys. 2. Ludność Polski w roku 1956 r. i prognoza na rok 1975 (linia ciągła), w promilach (źródło: Mały Rocznik Statystyczny z 1958 r [2s])

Trudniejszym do wyjaśnienia jest zjawisko dalszego pogarszania się parametrów demograficznych w latach 1935-9. Był to okres, gdy do rządów jako wicepremier powrócił Eugeniusz Kwiatkowski, nastąpiło tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), a ludność Gdyni podwoiła się. Z drugiej zaś strony umieralność niemowląt w Holandii zmniejszyła się w latach 30-tych z 47‰ do 37‰, a w Polsce faktycznie pozostawała na tym samym poziomie. Przypuszczam, że takie tendencje w Polsce możemy wyjaśnić brakiem wizji całościowego rozwoju (rozwój rolnictwa nie dorównywał rozwojowi przemysłu ciężkiego), a efekty dbałości o higienę ogólną premiera, generała i lekarza Felicjana Sławoja Składkowskiego, zostały zniwelowane przez negatywne skutki „pijanego budżetu” w latach jego rządów.

Od 1930 r. (1023 tys. urodzeń) do wybuchu Wojny liczba urodzeń zmniejszyła się. W 1933 r., czyli w czasie największego nasilenia Kryzysu, w RP urodziło się 868 tys. dzieci. Ale najmniejsza w międzywojennym Dwudziestoleciu liczba urodzeń, 850 tys., została odnotowana w 1938 r. Ten spadek urodzeń możemy tłumaczyć, ale tylko do pewnego stopnia, wchodzeniem w wiek prokreacji mniej liczeb-

nych roczników 1915-19 (Pierwsza Wojna Światowa, zob. rys. 2), bezrobociem większym niż pod koniec lat 20. co najmniej sześciokrotnie (470 tys. w 1938 r.) oraz dekretem prezydenta I. Mościckiego legalizującym przerywanie ciąży w niektórych szczególnych przypadkach kryminalnych i medycznych.

Historycy Drugiej Wojny Światowej powinni zwracać uwagę na przyrost naturalny w państwach, które stały się jej teatrem. Przytoczę więc dane z 1938 r.: Holandia 12‰, Polska 10,7, Niemcy 7,3, Anglia i Walia 3,5, Francja -0,8.

Ad. A+B+C) Sądzę, że rzut oka na wspomniane tu dane demograficzne i historyczne fakty, dotyczące niemal całego społeczeństwa Drugiej RP, w całym okresie międzywojennym, pozwala nam dostrzec wyraźny kontrast.

Bowiem z jednej strony, z wyjątkiem pierwszych paru lat po odzyskaniu Niepodległości i okresu kojarzonego tu z rządami Kazimierza Bartla, brakowało nam wówczas dobrej ogólnej polityki czy myśli społecznej, ekonomicznej czy edukacyjnej jaka hamowałaby wzrost bezrobocia i prowadziła do ciągłego podnoszenia poziomu wiedzy, oświaty i kwalifikacji. Ale z drugiej strony, był to w naszej przeszłości niewątpliwie czas **mądrych** inwestycji. Bowiem wtedy średnie i duże przedsięwzięcia gospodarcze, jak budowa Gdyni (w sztabie urzędniczym kierującego całą inwestycją inż. Tadeusza Wendy pracowało tylko 7 osób), budowa Centralnej Magistrali Węglowej, zapory wodnej w Porąbce na Sole czy kolejki linowej na Kasprowy Wierch, gdy już zostały rozpoczęte, były na ogół roztropnie prowadzone, a wiele z nich ostało się wobec burzących sił ostatniej Wojny i dobrze służyło naszemu społeczeństwu przez wiele lat po jej zakończeniu. I takich mądrych inwestycji oczekujemy i będziemy oczekiwać. A mądrość przedwojennych inwestycji mogła być jedną z przyczyn, że niektórzy z ich budowniczych dożyli sędziwego wieku i czasu Trzeciej RP.

Mity powstałe w PRL i później utrudniają nam wyobrażanie sobie jak bardzo trudnym okresem był czas Drugiej RP. Bowiem prawdziwa Zima Stulecia nastąpiła nie w styczniu 1963 r. ani 1979 r. (wtedy ludzie nucili „jeszcze jedna taka zima a socjalizm nie wytrzyma”) ale w lutym 1929 r., gdy średnia miesięczna temperatura w obszarze ówczesnej Polski wahała się między -13 a -16°C, a kolejarze na ścianach stacji pisali „gorące serca zwalczą mróz!”. I Powodź Stulecia w Polsce też nie była ta wczesnym latem 1997, wskutek której utonęło ponad 60 osób, ale tamta w czerwcu 1934 r. Zaś najbardziej nieurodzajny w XX wieku powinniśmy uznać rok 1921, a za najstraszniejszą pandemię – epidemię grypy hiszpanki zaraz po zakończeniu Pierwszej Wojny Światowej. Dodać do tego trzeba katastrofy nie naturalne, ale ekonomiczne: hiperinflację 1923/4 i Światowy kryzys gospodarczy na początku lat 30, którym nasze władze państwowe stawiały czoła w sposób niezbyt umiętny. Ale i w tych trudnych czasach nasi Rodacy nie zatracali pogody ducha o czym świadczą np. piosenki, skecze i dialogi Tońcia ze Szczepciem nadawane „Na Lwowskiej fali” przez Polskie Radio. Zapewne dlatego pokoleniowy przekaz o tamtych latach pozostaje również na ogół pogodny.

Wydawnictwa statystyczne:

1s. Mały Rocznik Statystyczny, 1930-1939, GUS RP, Warszawa;

2s. Mały Rocznik Statystyczny, 1958, GUS PRL, Warszawa;

*Załączony tekst prof. Janusza Czyży **Demografia Dynamiczna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)** jest fragmentem obszernego opracowania kreślącego **Obraz demograficzny stuletniej Niepodległej Polski, aż po dzień dzisiejszy.** (Red).*

*** * ***

WŁADZE PAŃSTWA W NOWEJ KADENCJI

W dniu 15 listopada został powołany nowy skład rządu. Skład Rady Ministrów to w większości przypadków kontynuacja. Jest to uzasadnione. Większość wyborców pozytywnie oceniła starania i osiągnięcia rządu poprzedniej kadencji. Wprowadzono kilka zmian strukturalnych. W miejsce Ministerstwa Środowiska powstało Ministerstwo Klimatu. Zamiast Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii oraz Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju powołano: Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Zarządzania Funduszami oraz Ministerstwo Nadzoru Właścicielskiego. Utworzono nowe ministerstwo Aktywów Państwowych. Podniesiono rangę polityki w obszarze Unii Europejskiej poprzez powołanie Konrada Szymańskiego na stanowisko ministra – członka Rady Ministrów.

Sferę nauki najbardziej interesuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tu jest bez zmian. Resortem dalej będzie kierować minister i wicepremier Jarosław Gowin.

Nieco reminiscencji przywołuje powołanie nowego Ministerstwa Aktywów Państwowych, czyli nowej formuły Ministerstwa Skarbu Państwa. W połowie lat dziewięćdziesiątych dojrzewał zamiar powołania Ministerstwa Skarbu. W KSN z nadzieją spoglądaliśmy na tę inicjatywę, licząc że wreszcie będzie dobry gospodarz przekształcanych przedsiębiorstw. Z oczywistych i wielu względów zależało nam aby utrzymać i rozwijać krajowy potencjał przemysłowy. Niestety, niewiele się zmieniło. Najwygodniejszym rozwiązaniem była sprzedaż przedsiębiorstwa, bez żadnych refleksji co się z nim dalej będzie działo. Toteż bez żalu odnosiłem się do likwidacji tego ministerstwa w 2017 roku. Teraz znowu z nadzieją odnoszę się do zapowiedzi jego reaktywacji.

Janusz Sobieszczański

SKŁAD RADY MINISTRÓW

Premier – **Mateusz Morawiecki**

Wicepremierzy: **Piotr Gliński, Jarosław Gowin i Jacek Sasin**

- Ministerstwo Aktywów Państwowych - **Jacek Sasin**
- Ministerstwo Cyfryzacji - **Marek Zagórski**
- Ministerstwo Edukacji Narodowej - **Dariusz Piontkowski**
- Ministerstwo Finansów - **Tadeusz Kościński**
- Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej - **Marek Gróbarczyk**.
- Ministerstwo Infrastruktury - **Andrzej Adamczyk**
- Ministerstwo Klimatu - **Michał Kurtyka**
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego - **Piotr Gliński**
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego - **Jarosław Gowin**
- Ministerstwo Obrony Narodowej - **Mariusz Błaszczak**
- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - **Marlena Małąg**
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi - **Jan Krzysztof Ardanowski**
- Ministerstwo Rozwoju - **Jadwiga Emilewicz**
- Ministerstwo Sportu – **Danuta Dmowska-Andrzejuk**
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji - **Mariusz Kamiński**
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych - **Jacek Czaputowicz**
- Ministerstwo Sprawiedliwości - **Zbigniew Ziobro**.
- Ministerstwo Środowiska - **Michał Woś**
- Ministerstwo Zarządzania Funduszami - **Małgorzata Jarosińska-Jedynak**
- Ministerstwo Zdrowia - **Łukasz Szumowski**
- **Michał Dworczyk** - minister-członek Rady Ministrów, Szef Kancelarii Prezesa R. M.
- **Łukasz Schreiber**- minister-członek Rady Ministrów
- **Konrad Szymański** - minister-członek Rady Ministrów ds. europejskich
- **Michał Woś**– minister-członek Rady Ministrów

Prezydium Sejmu

Marszałek Sejmu – Elżbieta Witek – Prawo i Sprawiedliwość



Wicemarszałkowie Sejmu

- Włodzimierz Czarzasty - *Koalicyny KP Lewicy (Lewica Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia)*
- Małgorzata Gosiewska - *KP Prawo i Sprawiedliwość*
- Małgorzata Kidawa-Błońska - *KP Koalicja Obywatelska - Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni*
- Ryszard Terlecki - *KP Prawo i Sprawiedliwość*
- Piotr Zgorzelski - *KP Koalicja Polska - Polskie Stronnictwo Ludowe - Kukiz15*

Skład Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (ENM)

Przewodnicząca Komisji **Mirosława Stachowiak-Różecka**



Foto.
https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/dc/Miros%C5%82awa_Stachowiak-R%C3%B3%C5%BCecka_Sejm_2015.JPG

Zastępcy przewodniczącego

- Dolata Zbigniew (PiS)
- Dziambor Artur (Konfederacja)
- Klimczak Dariusz (PSL-Kukiz15)
- Moskal Kazimierz (PiS)
- Szumilas Krystyna (KO)
- Wontor Bogusław (Lewica)

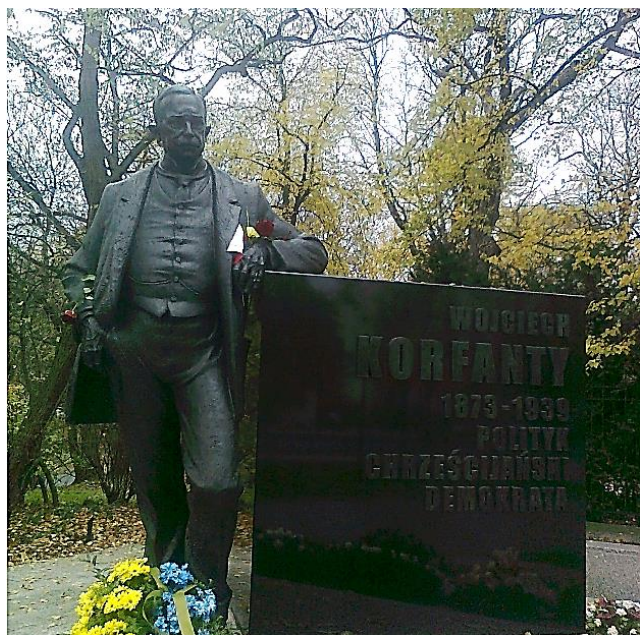
c. d. składu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

- Bochenek Mateusz (KO)
- Borowiak Joanna (PiS)
- Borys Piotr (KO)
- Burzyńska Lidia (PiS)
- Chorościńska Dominika (PiS)
- Cicholska Anna Ewa (PiS)
- Czarnecki Witold (PiS)
- Dziemianowicz-Bąk Agnieszka (Lewica)
- Fabisiak Joanna (KO)
- Gajewska Kinga (KO)
- Gapińska Elżbieta (KO)
- Girzyński Zbigniew (PiS)
- Gontarz Robert (PiS)
- Górka Agnieszka (PiS)
- Grupiński Rafał (KO)
- Kaczmarczyk Norbert (PiS)
- Kretkowska Katarzyna (Lewica)
- Kryj Andrzej (PiS)
- Kulasek Marcin (Lewica)
- Kurowski Władysław (PiS)
- Lubnauer Katarzyna (KO)
- Łośko Magdalena (KO)
- Mrówczyński Aleksander (PiS)
- Nowacka Barbara (KO)
- Rusecka Urszula (PiS)
- Skwarek Sławomir (PiS)
- Wargocka Teresa (PiS)
- Wasilewska Anna (KO)
- Wojciechowski Grzegorz (PiS)
- Wypij Michał (PiS)
- Zieliński Tomasz (PiS)

Skład Prezydium Sejmu oraz skład Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży podano wg <http://sejm.gov.pl>

WYBRANE WYDARZENIA

24 października. Impas w parlamencie brytyjskim chyba jeszcze bardziej się pogłębia i komplikuje. Jeżeli dojdzie w



poniedziałek do głosowania nad wcześniejszymi wyborami w Zjednoczonym Królestwie, to prawdopodobnie taki wniosek upadnie. Dodatkowo – nie jest pewne, czy Unia Europejska wyrazi zgodę na kolejne przesunięcie terminu brexitu na 31 stycznia przyszłego roku. Prezydent Francji Emmanuel Macron obecnie jest przeciwko wyrażeniu zgody na taki termin.

Google poinformowało, że posiada komputer kwantowy, który pozwala na wykonanie obliczeń w ciągu kilku minut. Wykonanie tych samych obliczeń komputerem tradycyjnym zajęłoby 10 lat. Czy posiadacze takich komputerów staną się władcami świata???

25 października. W Warszawie przy Alejach Ujazdowskich odsłonięto pomnik Korfantego. W uroczystej mszy św. w Katedrze homilię wygłosił arcybiskup Skwara.

Protesty w Chile przeciwko podwyżkom cen. Zaczęło się od protestów studentów przeciwko podwyżce cen metra. Zginęło 19 osób, w tym polski nauczyciel, przypadkowo zabity przez teścia.

27 października. Prezydent Stanów Zjednoczonych poinformował, że w wyniku akcji sił zbrojnych USA został zabity Abu Bakr al-Baghdadi, przywódca państwa islamskiego. Jego siedziba znajdowała się w Syrii, obok miejscowości

Idlib, blisko granicy z Turcją. Zginął podczas ucieczki w jednym z tuneli prowadzących z jego posesji. Zdetonował pas szahida, który miał na sobie. Atak przeprowadzono przy użyciu ośmiu śmigłowców. D. Trump podziękował Rosjanom, Turkom, Irakijczykom i Syryjczykom za udzielone wsparcie.

60 medali zdobyli polscy sportowcy na mistrzostwach świata sportowców-żołnierzy. W punktacji medalowej zajęli piąte miejsce.

28 października. Media podały informację, że rosyjski szpieg Piotr Ś. został aresztowany przez ABW. Pracował w firmie budowlanej często wykonującej usługi dla wojska.

Z Amerykanami podpisano porozumienie w sprawie budowy wiatraków w Polsce. Amerykanie dostarczą technologię. Polacy będą je wytwarzali.

Ekipa polskich prokuratorów wyjechała do Smoleńska na kolejne oględziny wraku Tu 154.

Rada Europejska zgodziła się na przyjęcie elastycznego terminu wyjścia Wielkiej Brytanii ze wspólnoty i na przedłużenie okresu negocjacji wyjścia Wielkiej Brytanii z UE do 31 stycznia 2020 r. Wygląda, że Boris Johnson odniósł jednak sukces. W prasie się tego szerzej nie komentuje, ale UE ustąpiła i zrezygnowała z forsowania swego dotychczasowego stanowiska. Nie będzie groźby twardej granicy pomiędzy Irlandią a Irlandią Północną. Natomiast granica regulacyjna będzie pomiędzy Irlandią Północną a Wielką Brytanią. To oznacza, że na tej granicy towary z Irlandii Północnej będą podlegać regulacjom unijnym, a z Wielkiej Brytanii – nie. Uchroni to wyspę przed powrotem napięć pomiędzy północą i południem, ale zwiększy dystans pomiędzy Irlandią Północną a Wielką Brytanią. Jak ten serial się zakończy chyba nikt nie wie.

29 października. W Niderlandach obchody rocznicy wyzwolenia Bredy przez oddziały pancerne gen. Maczka. Holendrzy pamiętają o polskich zasługach i dziękują polskim bohaterom.

Trwa wielki pożar lasów w Kalifornii. Dotarł do okolic Los Angeles.

23 października w miejscowości położonej około 30 km od Londynu znaleziono samochód kontenerowy, w którym były zwłoki 39 osób. Początkowo sądzono, że są to nielegalni imigranci z Chin. Napływające informacje wskazują, że są to uciekinierzy z Wietnamu. Kierowca ciężarówki został zatrzymany. Są dalsze aresztowania pod zarzutem nielegalnego przemykania ludzi.

30 października. Wielka Brytania. Izba Gmin zgodziła się na przyspieszone wybory parlamentarne. Odbędą się 12 grudnia.

1 listopada. Święto **Wszystkich Świętych.**

2 listopada. Dzień Zaduszny. Wczoraj i dzisiaj Polacy odwiedzają groby swoich bliskich i ludzi zasłużonych.

5 listopada. Donald Tusk poinformował, że nie będzie kandydował na prezydenta Polski.

6 listopada. Jest decyzja. Od 11 listopada Polacy będą mogli podróżować do Stanów Zjednoczonych bez wizy. Mieszkańcy Polski nie będą musieli przyjeżdżać do Warszawy lub Krakowa by tam, w ambasadzie lub w konsulacie USA załatwiać niezbędne formalności.

Zakończył się rozpoczęty w niedzielę specjalny synod biskupów poświęcony problemom regionu Amazonii. Jednym z przewodnich tematów obrad stała się ekologia. Jednak najszerzej wzbudza propozycja wyrażenia zgody na święcenia kapłańskie dla żonatych mężczyzn, którzy pełnią funkcje diakonów i świeckich szafarzy eucharystii. Powodem tej propozycji ma być chroniczny brak kapłanów na ogromnym obszarze Amazonii. Krytycy tych propozycji sugerują, że w rzeczywistości jest to realizacja sugestii biskupów niemieckich dążących do zbliżenia z protestantyzmem. Wielu też z rezerwą odnosi się do włączenia mitologii Indian Amazońskich do obrzędowości katolickiej. Wielkim pytaniem jest, czy Papież Franciszek przyjmie ustalenia synodu.

8 listopada. Na konferencji prasowej Premier Mateusz Morawiecki ogłosił propozycję struktury i obsadę stanowisk ministerialnych nowego rządu.

Coraz więcej mówi się o nadciągającym spowolnieniu gospodarczym. Nawet zdarza się sformułowanie o nadciągającym kryzysie.

11 Listopada. Święto Niepodległości. 101 rocznica odzyskania niepodległości. W Świątyni Opactwa Bożego odprawiono uroczystą Mszę Świętą. Prezydent RP po raz kolejny zapalił Świecę Niepodległości. Na pl. Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza uroczysta odprawa warty. Nieco po godzinie piętnastej ruszył Marsz Niepod-



Fot. Joanna Auleytnier-Kniecicka

ległości. Tysiące biało-czerwonych flag. Od Ronda Dmowskiego, wzdłuż Alei Jerozolimskich, aż do Stadionu Narodowego po stronie praskiej maszerują młodzi, osoby starsze i dzieci. Wieczorem na Powiślu odbył się imponujący pokaz fajerwerków. Wiele imprez odbyło się także w innych miastach Polski.

Hiszpania. Wczoraj zakończyły się wybory parlamentarne. Wygrali socjaliści PSOE uzyskując 120 mandatów w 350 osobowym Kongresie Deputowanych. By utworzyć rząd, będą musieli zawrzeć koalicję. Konserwatywna partia Vox zdobyła 52 mandaty.

12 listopada. Pierwsze posiedzenie Sejmu IX kadencji i pierwsze posiedzenie Senatu X kadencji. Obrady Sejmu otworzył Marszałek Senior Antoni Macierewicz. Marszałkiem Sejmu została wybrana Elżbieta Witek z PiS. Wybrano także pięciu wicemarszałków: Włodzimierza Czarzastego z SLD, Małgorzatę Kidawę-Błońską z PO, Piotra Zgorzelskiego z PSL oraz Ryszarda Terleckiego i Małgorzatę Gosiewską z PiS. W Senacie na marszałka wybrano senatora Tomasza Grodzkiego z PO. Na wicemarszałków Senatu wybrano: Stanisława Karczewskiego (PiS), Bogdana Borsewiczka (KO), Gabrielę Morawską-Stanecką (Lewica) i Michała Kamińskiego (PSL).

15 listopada. Premier Rządu Mateusz Morawiecki ogłosił skład Rady Ministrów. Prezydent Andrzej Duda wręczył nominację ministrom powołanym w skład nowego rządu (str. 30).

16 listopada. Wenecję w poprzednich dniach nawiedziła wielka woda. Obecnie zaczyna opadać ale osiągała 1,5 metra. Życie w mieście było sparaliżowane. W bazylice św. Marka poziom wody wynosił około 1 metra ponad posadzką. Zostały zalane katakumby.

W Jerozolimie polska drużyna piłki nożnej zmierzyła się z drużyną izraelską. W dniach poprzedzających rozważano, czy nie przesunąć meczu na inny termin. Powodem zaniepokojenia było ostrzeliwanie Izraela rakietami ze Strefy Gazy. Część rakiet było zestrzeliwanych przez armię izraelską. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:1.

19 listopada. W Hongkongu na kampusie politechniki od niedzieli trwają brutalne walki policji z protestującymi studentami.

22 listopada. W Wilnie odbył się uroczysty pogrzeb szczątków 20 powstańców styczniowych. Po mszy św, w katedrze wileńskiej kondukt pogrzebowy przemarszerował ulicami Wilna na cmentarz na Rossie. Rozdzwoniły się dzwony kościołów wileńskich i Dzwon Zygmunta w Katedrze na Wawelu. W uroczystości uczestniczyli prezydenci Polski i Litwy oraz Premier Polski i wielu innych dostojników.

23 listopada. W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady KSN, a dzień wcześniej obradowało Prezydium Rady.

24 listopada. Wiktoria „Viki” Gabor, młodziutka polska piosenkarka pochodzenia romskiego wygrała 17 Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci. Wykonała piosenkę „Superhero”. Galę konkursu zorganizowała TVP w Gliwicach. W poprzednim roku konkurs eurowizji także wygrała polska piosenkarka - Roksana Węgiel. *Co oni z tych dzieci robią!*

25 listopada. W Nowej Hucie w hucie ArcelorMittal Poland SA kończy się wygaszanie wielkiego pieca. Zatrzymana zostaje także współpracująca z wielkim piecem stalownia i odlewnia. Pracownicy huty protestują. Dla krajowej gospodarki to niekorzystna wiadomość.

26 listopada. Trzęsienie ziemi w Albanii. Największe zniszczenia są w okolicach Tirany. Zginęło 26 osób. Wiele osób jest rannych.

Do skarbca Banku Polskiego przewieziono z Anglii 100 ton złota.

Dziennik.pl przekazał następującą informację: Były ambasador Izraela napisał na Twitterze : „... : Niemcy nie zbudowałyby obozów w Polsce bez wsparcia Polaków.” Zaczęło się od komentarzy izraelskich mediów o tym, że Polacy żądają od Netflixa zmiany mapy w serialu o Johnie Demianiuku. Były bowiem oznaczone obecne granice Polski. Nie padły też słowa o okupacji hitlerowskiej. O zmianę w serialu prosił nawet premier Mateusz Morawiecki - pisze "Rzeczpospolita". **Eran Cicurel** z publicznego radia w Izraelu uznał, że takie działanie to pokazanie, że Polacy nie chcą się przyznać do odpowiedzialności za Holocaust. "Wydaje się, jakby wszyscy Polacy byli wtedy gdzie indziej, na wakacjach". (<https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/613794,izrael-ambasador-marek-magierowski-holocaust-polska.html>)

W Dreźnie złodzieje skradli kolekcję klejnotów, jedną z najszlachetniejszych w Europie. Kolekcja ta wystawiana jest od czasów Augusta II Mocnego, króla Polski. Jej wartość ocenia się na jeden miliard euro.

29 listopada. W Londynie zamachowiec zaatakował nożem przechodniów. Zabił dwie osoby, a kilka osób ranił. Ofiar byłoby znacznie więcej, ale powstrzymało go trzech mężczyzn. Jednym z nich był Polak. Zamachowiec był uprzednio skazany za terroryzm. Niecały rok temu został przedterminowo zwolniony.

Odbyło się spotkanie Jarosława Kaczyńskiego i Mariusza Kamińskiego z prezesem NIK Marianem Banasiem. Poinformowano go, że PiS oczekuje jego dymisji. (Marian Banaś podejrzewany jest o nieujawnianie swoich rzeczywistych dochodów.)

4 grudnia. Barbórka – Święto Górników.

Londyn. W 70 rocznicę powstania NATO odbyło się spotkanie przywódców państw tworzących ten sojusz. Nie była to tylko dekoracyjna uroczystość. Potwierdzono zasadę „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. To potwierdzenie było konieczne, wobec nieco wcześniejszej wypowiedzi Emmanuela Macrona, zgłaszającego wątpliwość do gotowości sojuszu do wywiązania się z tej zasady. Sytuację też komplikowała Turcja grożąca odmówieniem poparcia kolektywnej obrony flanki wschodniej (w szczególności chodziło tu o obronę państw bałtyckich), jeśli sojusznicy z NATO nie uznają ugrupowań, z którymi Ankara walczy, za terrorystów. Przed obradami odbyło się spotkanie z inicjatywy Prezydenta RP Andrzeja Dudy z Prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem. Turcja poparła program obrony państw bałtyckich.

Marian Banaś poinformował, że będzie dalej kontynuował powierzoną mu misję. Powiedział, że stał się obiektem brutalnej gry politycznej.

5 grudnia. Tragedia w Szczyrku. Wybuch gazu spowodował śmierć ośmiu osób. Piętrowa willa została całkowicie zniszczona. Podobno w czasie robót budowlanych uszkodzono rurociąg doprowadzający gaz.

Strajk generalny we Francji. Jest to protest przeciwko reformie emerytalnej. Sytuacja wygląda na paradoksalną, gdyż większość Francuzów popiera reformę, ale większość nie ma zaufania do rządu Macrona.

Na stanowisko ministra sportu została powołana Danuta Dmowska-Andrzejuk. Pani Danuta to utalentowana szpadzistka, odnosząca wiele sukcesów indywidualnych i drużynowych, mistrzyni świata (2005 r.) i wicemistrzyni świata (2009r.).

6 grudnia. Angela Merkel, Kanclerz Niemiec po raz pierwszy składa wizytę w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.



Fragment Szopki Krakowskiej Gabrysi i Małgorzaty Kaczyńskiej
Fot. Gabrysia Kaczyńska



Ikona przedstawiająca świętego Mikołaja, biskupa Myry, pierwowzór postaci świętego Mikołaja. Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=70619>

Wizerunek świętego Mikołaja na ilustracji Thomasa Nasta w Harper's Weekly z 1 stycznia 1881 roku. Edited version of Image:1881_0101_tnast_santa_200.jpg., Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3218041>

* * *

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.

Wiadomości KSN Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,

opracowanie techniczne: Ewa Sobieszkańska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: ksn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>